

# PASSA

## TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

31 października 2012 czasopismo bezpłatne Nr 43 (633)

www.passa.waw.pl

### FRYZJER

najtaniej na Ursynowie !!!

#### PROMOCJE

Poniedziałki - strzyżenie męskie tylko 15 zł  
Wtorki, środy, czwartki - strzyżenie i modelowanie Pań 32 zł

Farba od 70 zł  
Trwała od 70 zł

Henna + masaż pleców 55zł  
Przedłużanie i zagęszczanie rzęs (secret lashes) 150 zł

#### Kontakt:

22-226-81-20  
514-288-989

Metro Imielin  
ul. Szuczki 2/60

#### Godziny otwarcia:

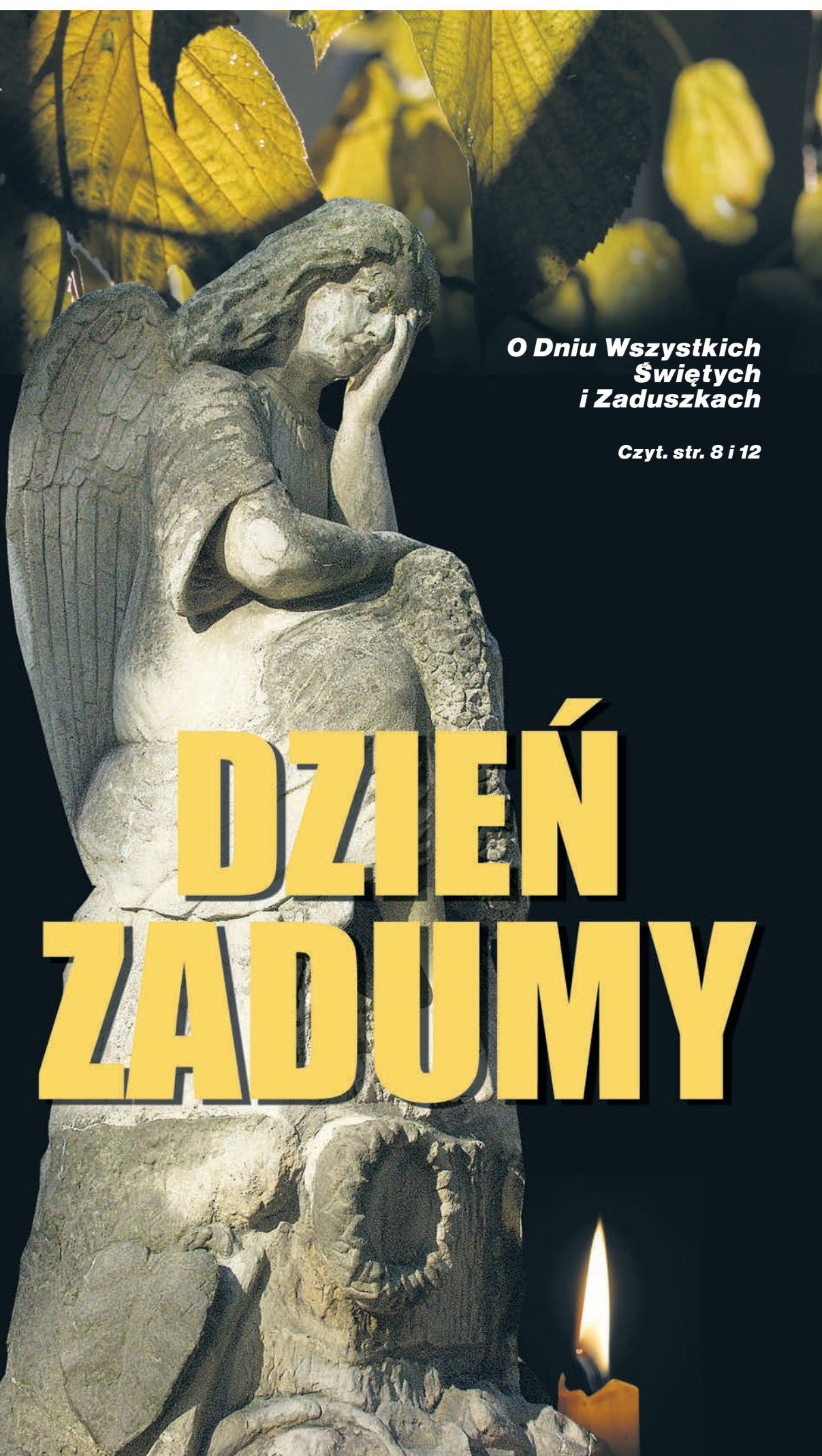
pn.-pt. - 9:30 - 20:00  
sobota - 9:00 - 15:00  
**ZAPRASZAMY**

## KONKURS KULINARNY Z NAGRODAMI str. 15



OBIADY DOMOWE  
**KUCHAREK SZCZĘŚĆ**

str. 3



**O Dniu Wszystkich Świętych i Zaduszkach**

Czyt. str. 8 i 12

# DZIEŃ ZADUMY

## Co z ustrojem Warszawy



WARSZAWSKA WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA

Czyt. str. 7

## Nekropolia Gucin Gaj



Czyt. str. 11

## Podróże z Pałkiewiczem



Czyt. str. 6

# Ze śmiertelną powagą



la i zasiada za kierownicą duszpa-sterz w randze biskupa, gwiazdor Episkopatu, sprawa musi być rozpatrywana w innych kategoriach. Skoro mamy w Polsce równo-uprawnienie, takiego obywatela trzeba potraktować jak najostrzej. Gdyby Jarecki rozbił po pijanemu nie tylko latarnię, lecz również inne auto, a na dodatek spowodował śmierć człowieka, będąc w stanie skrajnego upojenia alkoholowego, nikt by nie wpadał w zadumę nad ciężkim losem księży zaglą-dających do kieliszka, tylko żądano by nałożenia jak najsurowszej kary na sprawcę wypadku. I tak – zgodnie z kodeksem – sąd powin-nien Jareckiemu wymierzyć, bo nawet bez śmiertelnej ofiary pi-jacka eskapada biskupa to ciężkie przestępstwo.

Ciekaw jestem, czy Archidie-czja Warszawska spróbuje podratować swój nadwątlo-ny wpadką prominentnego alko-holika prestiż i skorzysta z naszej ubiegłotygodniowej propozycji, iż- by zwrócić miastu sprytnie wycy-ganione trzy działki pod Kopą Cwi-la, co byłoby ewidentnym działa-niem pro publico bono. W tej waż-nej sprawie pozwolę sobie wystoso-wać do księdza kardynała Kazi-mierza Nycza oficjalny list. Mam nadzieję, że w planach Archidie-czeji nie przewidziano zbudowania we wspomnianym miejscu kościel-nej izby wytrzeźwień, choć byłaby to zapewne inwestycja pierwszej potrzeby.

Ksiądz kardynał, który zna-dkomicie rozpoczął postęgę jako metropolita warszaw-ski, po raz pierwszy mnie zdziwił i rozczarował cokolwiek naiw-ny atakiem na „tzw. Hallowe-

en” – jak to określono na archidie-cejzalnej stronie internetowej. Ła-two się można było zorientować, że owa publikacja nie jest akurat wymysłem kardynała Nycza, jeno

kiego wykupu (albo dasz cukier-ka, albo cię postraszę). W dużym stopniu przypomina to nasze pe-regrynacje kołędników z okazji Świąt Bożego Narodzenia. For-

iz „Korzenie Halloween związa-ne są z pogańskimi obchodami święta duchów i z oddawaniem czci celtyckiemu bogu śmierci. Anton Lavey, twórca współcze-

No, no... Spędziłem sporo czasu w Stanach Zjedno-czonych i jakoś żadnych aktów przemocy z okazji Hallo-ween tam nie spostrzegłem. Co do okultyzmu natomiast można rzec, iż oznacza on generalnie biorąc wiarę w istnienie sił tajemnych. Tym trudniej zrozumieć dlaczego jest zwalczany akurat przez Ko-ściół, który sam takie siły apote-ozuje i nawet mającemu realne zasługi duszpasterskie i polityczne Janowi Pawłowi II przypisuje sprawianie cudów. Mało tego, ostatnio stara się ożywić dawno już zapomnianą – jak się mogło wydawać – instytucję egzorcyz-mów. W pierwszym numerze fa-chowego miesięcznika „Egzorcys-ta” – o czym już pisałem w tym miejscu – Szatan przywołany jest jak najbardziej serio, a dystyngow-any pogromca diabłów powiada mu w całej swej świątobliwości: „spierdaj”. Jak na ironię, w cy-towanej już odezwie Kościół stan-owczo zabrania odwoływania się do Szatana, którego przecież niejako sam kreuje, szkoląc prze-ciwno niemu egzorcystów. Jeszcze chwila, a wznowi się polowanie na czarownicę i w ślad za tym pa-lenie na stosie...

Portal BBC umieścił informa-cję o skrytykowaniu Hallo-ween przez polskich hierar-chów – zaraz obok gorących wieści o huraganie Sandy, rujnującym Nowy Jork. Oba zdarzenia wyda-ły się brytyjskim redaktorom rów-nie niesłychane. Na miły Bóg, czy w Episkopacie Polski pozostał jesz-cze ktoś, kto sporządza przezna-czone do opublikowania doku-menty na trzeźwo?

PASSMITA



FOTO LECH KOWALSKI

dużo wyższych hierarchów Ko-ściola Rzymskokatolickiego. Trak-towane od dawien dawna z przy-mrużeniem oka święto duchów wykształcone w anglosaskiej tra-dycji stało się w Stanach Zjedno-czonych formułą czysto zabawo-wą, uwielbianą przez dzieci ob-chodzące domy z żądaniami słod-

muła amerykańska jest wszakże od kilkudziesięciu lat o tyle cie-kawsza, że chodząc po domach, dzieci zbierają do puszek pieni-dze na cele charytatywne pod egi-dą UNICEF.

Nie wiedzieć dlaczego, w kościelnej odezwie stwierdza się z jawną pogardą,

snego satanizmu, stwierdził iż noc z 31 października na 1 listo-pada jest największym świętem lucyferycznym. Mają wtedy miej-sce wzmożone liczne akty prze-mocy o charakterze okultystycz-nym. Kościół otwarcie sprzeci-wia się takim praktykom” – czy-tamy w oficjalnym anonsie.

## BEZPIECZNIE PRZEZ ZIMĘ

**KOMPLEKSOWA OFERTA OPON I KÓŁ ZIMOWYCH**  
DO KAŻDEGO ZAKUPIONEGO KOMPLETU MONTAŻ GRATIS,  
PRZECHOWANIE ZA 1 ZŁ I DARMOWA KONTROLA  
POJAZDU PRZED ZIMĄ.

| MODEL           | ROZMIAR     | CENA ZA KPL. OPON SEMPERIT + FELGI | CENA ZA KPL. OPON FULDA |
|-----------------|-------------|------------------------------------|-------------------------|
| 207             | 185/65 R15T | 1 566 pln                          | 1 033 pln               |
| 208             | 185/65 R15T | 1 566 pln                          | 1 033 pln               |
| 307             | 195/65 R15T | 1 640 pln                          | 1 050 pln               |
| 308             | 195/65 R15T | 1 640 pln                          | 1 050 pln               |
| 508             | 215/60 R16H | 2 657 pln                          | 2 230 pln               |
| 3008            | 215/60 R16H | 2 657 pln                          | 2 230 pln               |
| 5008            | 215/55 R16H | -                                  | 2 217 pln               |
| Partner/ Bipper | 195/65 R15T | 1 640 pln                          | 1 050 pln               |

\* Oferta ważna do odwołania.

### ZALETY OFERTY:

- KORZYSTNA CENA I PERFEKCYJNE DOPASOWANIE RODZAJU OPONY DO TWOJEGO AUTA;
- GRATISOWY MONTAŻ;
- DARMOWY PRZEGLĄD POJAZDU PRZED ZIMĄ;
- PREFERENCYJNA OFERTA NA PRZECHOWYWANIE\*
- W OFERCIE RÓWNIEŻ OPONY TAKICH MAREK JAK: MICHELIN, CONTINENTAL, BRIDGESTONE, GOODYEAR, DUNLOP I INNE.

Oferta  
ważna do  
wyczerpania  
zapasów!

LION MOTORS

JAKOŚĆ, KTÓRA CIĘ ZACHWYCI

ul. Puławska 34, 05-500 Piaseczno

tel. 22 206 20 00

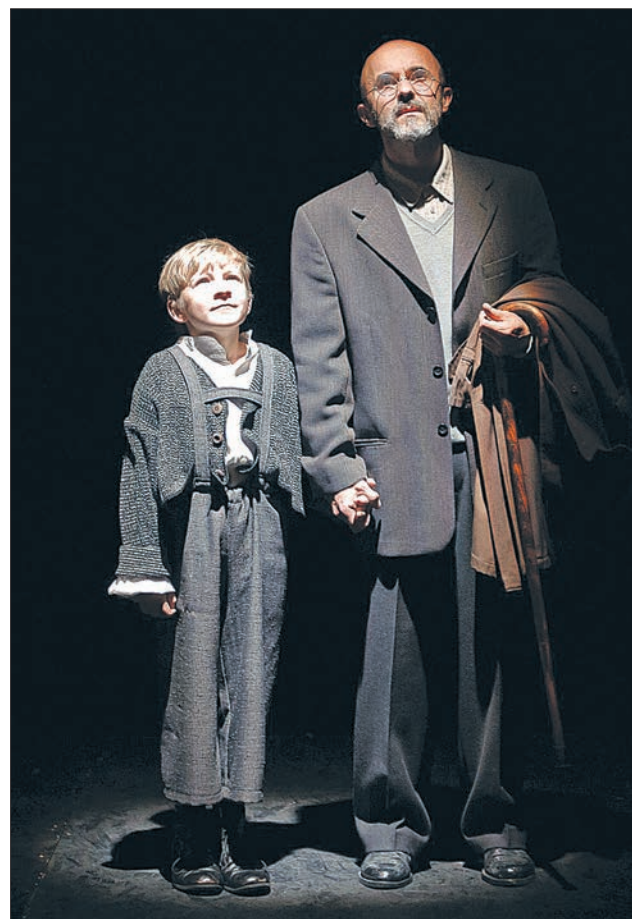
www.lionmotors.peugeot.pl



PEUGEOT

Premiera wyjątkowego spektaklu o Januszu Korczaku

# Zapiski wspomnień doktora w „Nocy całego życia”



**W przyszły weekend na deskach Teatru Żydowskiego przy pl. Grzybowskim odbędzie się światowa premiera spektaklu o ostatnich przemyśleniach przed śmiercią doktora Janusza Korczaka.**

Noc Całego Życia to zapis wspomnień w ostatnią noc przed zagładą. Ob-

raz za obrazem, scena po scenie niczym jak w filmie przed oczami Janusza Korczaka przesuwają się jego życie. Retrospektywna opowieść, rachunek sumienia czy może analiza człowieka znajdującego się w obliczu śmierci – pozostawiamy ocenę każdemu widzowi.

Spektakl wyreżyserował Szymon Szurmiej, scenariusz napisał Ryszard

Marek Groński, a udział w nim bierze ok. trzydziestu aktorów Teatru. Spektakl można będzie oglądać 9, 10 i 11 listopada 2012 roku. Niech w atmosferę tamtych dni wprowadzi Państwa fragment zapisków J. Korczaka:

„Zwrócono mi uwagę, że w nocy głośno mówię do siebie. To prawda, mówię. Pytam z coraz większą niecierpliwością: Żyłeś? Ile chlebów wypiekałeś dla ludzi? Ile zasiałeś? Zasadziłeś drzew? Ile ułożyłeś cegieł pod budowę, zanim odejdziesz? Ile przyszłych guzików? Ile, lepiej lub gorzej, wyprałeś zbrukanej bielizny? Komu i ile dałeś ciepła?”

Nie tylko zresztą pytam. Bywa, że napominam: Nie niszczyć listów! Mało zajmują miejsca. Połakle fotografie, pokruszony kwiatek. Różowa wstążeczka, zasuszony listek to przecież zaduma – pamiątka – wspomnienie. Różne wspomnienie: kojące i takie, które jak topielec wpływają z przeszłości”...

To niezwykle spektakl o niezwykle człowieku – lekarzu, pisarzu, pedagogu i działaczu społecznym. Ukochał dzieci i z myślą o nich wydawał powieści, pisał felietony, prowadził działalność w obronie praw dziecka w radiu. Wraz ze Stefanią Wilczyńską założył i prowadził w Warszawie Dom Sierot dla dzieci żydowskich, a podczas przenoszenia go do getta został aresztowany i uwięziony na Pawiaku, aby po kilku miesiącach zostać zwolnionym za kaucją. Prowadził także z Maryną Falską sierociniec dla dzieci polskich „Nasz Dom” mieszczący się na Bielanych. Zgi-



nał wraz z wychowankami dobrowolnie towarzysząc im w drodze na śmierć w komórce gazowej obozu w Treblince. Jak pisała Anna Mieszkowska w książce „Dzieci Ireny Sendlerowej”: „Szedł przodem tego tragicznego pochodu. Najmłodsze dziecko trzymał na ręku, a drugie małeństwo prowadził za rączkę... Trzeba tylko pamiętać, że droga z Domu Sierot na Umschlagplatz była długa. Trwała cztery godziny. Widziałam ich, kiedy z ulicy Żelaznej skręcali w Leszno. Dzieci były ubrane odświętnie. Miały na sobie niebieskie drelichowe mundurki. Cały ten orszak kroczył czwórkami, sprężyście, miarowo, dostojnie – na plac śmierci!”.

Chcielibyśmy także zaprosić Państwa na muzyczny i humorystyczny spektakl „Koszalki Opałki”, który powstał na podstawie felietonów młodego Janusza Korczaka pisanych do satyrycznych „Kołców” z przełomu XIX i XX wieku. Przedstawienie w formie kabaretu literackiego z muzyką na żywo przynosi widzów do starej Warszawy i przybliża prawdziwą warszawską atmosferę, poszukuje duszy naszego miasta. Dzięki specyficznemu poczuciu humoru i piosenkom przedwojennym, gwarantujemy dużo dobrej zabawy, a także odrobinę nostalgii i zadumy. Jest to więc unikalna szansa na poznanie rzadko prezentowa-

nych tekstów J. Korczaka w brawurowym wykonaniu. Spektakl reżyseruje i napisał scenariusz Paweł Paszta.

Szczegółowe informacje znajdziesz Państwo na stronie [www.teatr-zydowski.art.pl](http://www.teatr-zydowski.art.pl) bądź pod nr tel. (22) 850-64-50/51 oraz (22) 526-20-34/49. O Korczaku powstały filmy „Jest pan wolny, doktorze Korczak” Aleksandra Forda z 1975 roku i „Korczak” Andrzeja Wajdy z 1990 roku. Jest też przyznawana Międzynarodowa Nagroda Literacka im. Janusza Korczaka. Decyzją Sejmu RP, na 70-lecie śmierci Doktora rok 2012 został ustanowiony Rokiem Korczaka.

Milan De Valden

## ZAPRASZAMY NA OBIADY DOMOWE W BARZE KUCHARZEK SZEŚĆ

Zapraszamy codziennie od godziny 11:00 do 19:00  
tel. (22) 855 00 55  
Ursynów  
ul. Dereniowa 6  
[www.kucharekszesc.pl](http://www.kucharekszesc.pl)

„GOTUJEMY TAKIE OBIADY, JAKIE SAMI CHCIELIBYŚMY JADAĆ”  
DOSTAWA JUŻ OD 4 ZŁOTYCH!

| ZUPY  |          |
|---|----------|
| Pomidorowa.....   | 4,60 zł  |
| Pieczarkowa.....  | 4,60 zł  |
| Żurek.....  | 5,00 zł  |
| Barszcz czerwony zabieleny z ziemniakami.....           | 5,90 zł  |
| Flaki wołowe.....                                       | 7,50 zł  |
| Krem z pomidorów.....                                   | 7,70 zł  |
| Chłodnik Litewski.....                                  | 8,00 zł  |
| Zupa dnia codziennie inna.....                          | 4,60 zł  |
| DANIA MIĘSNE W SOSIE                                    |          |
| Wątróbka wieprzowa w sosie z cebuli.....                | 7,40 zł  |
| Gołąbki w sosie pomidorowym (pn, wt, śr, czw).....      | 7,50 zł  |
| Żeberko wieprzowe.....                                  | 7,50 zł  |
| Klopsiki drobiowe (śr, czw, sob).....                   | 7,50 zł  |
| Kurczak w sosie potrawkowym (pn).....                   | 7,60 zł  |
| Gulasz wieprzowy (pt, nd).....                          | 7,60 zł  |
| Ozorki wieprzowe peklowane w sosie chrzanowym (wt)..... | 7,90 zł  |
| Pieczeń wieprzowa.....                                  | 8,00 zł  |
| Gulasz wołowy (pn).....                                 | 8,00 zł  |
| Karczek wieprzowy w sosie z duszonej cebuli.....        | 8,00 zł  |
| Sztuka mięsa wołowego w sosie chrzanowym (śr, nd).....  | 8,40 zł  |
| Pierś z indyka w sosie morelowym (śr).....              | 8,40 zł  |
| Pieczeń wołowa na dziko (pt).....                       | 9,60 zł  |
| Bitki wołowe w sosie śmietanowym (wt).....              | 9,90 zł  |
| Zrazy wołowe w sosie śmietanowym (czw).....             | 10,00 zł |
| Golonka z dodatkami.....                                | 32,00 zł |

GOLONKA PEKLOWANA  
PIECZONA I DUSZONA  
W SOSIE PODAWANA  
Z CHRZANEM PIECZYWEM  
I OGÓRKIEM KWASZONYM



| MIĘSA SMAŻONE  |          |
|--|----------|
| Kotlet mielony.....  | 6,50 zł  |
| Sznicel drobiowy.....  | 6,90 zł  |
| Wątróbka drobiowa.....   | 6,90 zł  |
| Kurczak pieczony.....  | 7,00 zł  |
| Stek wieprzowy z cebulą.....                                     | 7,40 zł  |
| Kotlet schabowy.....   | 7,80 zł  |
| Sznicel wieprzowy z pieczarkami i serem.....                     | 8,50 zł  |
| Medalion z kurczaka.....   | 8,50 zł  |
| Kotlet Szwajcarski.....  | 8,60 zł  |
| Kotlet Neapolitański.....  | 8,60 zł  |
| Kotlet de volaille.....  | 8,60 zł  |
| Kotlet pożarski z pieczarkami i serem.....                       | 8,70 zł  |
| Kotlet schabowy po cygańsku z pieczarkami, serem i keczupem..... | 9,90 zł  |
| Sznicel cielęcy po Wiedeńsku.....                                | 10,20 zł |
| Bryzol z polędwicy wołowej.....                                  | 11,00 zł |
| RYBY   |          |
| Mintaj.....  | 9,60 zł  |
| Sola w cieście lub panierce.....                                 | 10,20 zł |
| Dorsz.....   | 12,30 zł |

Dania mogą odbiegać od tych przedstawionych na zdjęciach



| DANIA RÓŻNE  |          |
|--|----------|
| Kroket z pieczarkami.....                          | 5,40 zł  |
| Placki ziemniaczane z cukrem 3 szt.....            | 6,50 zł  |
| Placki ziemniaczane z cukrem i śmietaną.....       | 7,40 zł  |
| Placki ziemniaczane po Węgiersku (pn, pt, nd)..... | 10,00 zł |
| Fasolka po bretońsku z pieczywem.....              | 10,00 zł |
| Bigos z pieczywem.....                             | 10,00 zł |

| PIEROGI I NALEŚNIKI   |          |
|---|----------|
| Pierogi leniwe z masłem cukrem i cynamonem.....                         | 8,80 zł  |
| Pierogi z serem.....  | 9,20 zł  |
| Pierogi z mięsem.....   | 11,40 zł |
| Pierogi z kapustą i grzybami.....                                       | 11,40 zł |
| Pierogi z owocami.....  | 11,40 zł |
| Naleśniki z serem 2 szt.....  | 7,00 zł  |
| Naleśniki z jabłkami lub powidłami 2 szt.....                           | 7,00 zł  |
| Naleśniki w sezonie letnim z truskawkami, jagodami, malinami 2 szt..... | 9,00 zł  |

| DANIA Z GRILLA                         |          |
|--|----------|
| Filet z piersi kurczaka.....           | 9,30 zł  |
| Karczek wieprzowy.....                 | 9,90 zł  |
| Szaszłyk z polędwiczki wieprzowej..... | 10,50 zł |
| Łosoś.....                             | 12,50 zł |
| Polędwica wołowa.....                  | 14,00 zł |
| Rozdfeb wołowy.....                    | 15,00 zł |



## Kronika stróżów prawa



to placówka bezgotówkowa, a napastnik uciekł.

Policjanci zabezpieczyli nagrania z kamer monitoringu, które zarejestrowały wizerunek sprawcy tego przestępstwa. Jest to mężczyzna w wieku około 30 lat, wzrostu około 180 cm. W trakcie zdarzenia miał założony na głowę kaptur. Prokuratura Rejonowa Warszawa Mokotów wyraziła zgodę na publikację jego wizerunku.

Wszyscy, którzy rozpoznają mężczyznę lub mają jakiegokolwiek informacje na jego temat, proszeni są o kontakt z mokotowskimi policjantami pod numerem telefonu (22) 603-11-55 lub z prowadzącym postępowanie pod numerem telefonu (22) 603-11-62. Informacje można również przekazywać za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres mokotow@policia.waw.pl

## Pobił noworodka

Policjanci zostali powiadomieni o zdarzeniu przez lekarza, pod opiekę którego trafiło dziecko. Z relacji pracownika szpitala wynikało, że chłopczyk posiada na ciele liczne obrażenia i wszystko wskazywało na to, że są one wynikiem pobicia. Funkcjonariusze ustalili, z kim w ostatnim czasie przebywało dziecko i przez kogo zostało przewiezionego do szpitala. Wszystkie te osoby trafiły do komendy, a następnie zostały przesłuchane. Okazało się, że do pobicia doszło najprawdopodobniej kiedy chłopczykiem zajmował się jego ojciec.

Adam M. został zatrzymany. 34-latek przyznał się do pobicia swojego dziecka. Mężczyzna tłumaczył policjantom, że denerwował go jego płacz. Został on doprowadzony do prokuratury, gdzie przedstawiono mu zarzut znęcania się nad noworodkiem ze szczególnym okrucieństwem. Na podstawie zebranego materiału dowodowego sąd zastoso-

wał wobec Adama M. środek zapobiegawczy w postaci trzymiesięcznego aresztu. Grozi mu kara do 10 lat więzienia.

## Aresztowany za zabójstwo

Do zdarzenia doszło kilka dni temu w mieszkaniu na terenie Ursynowa. Policjanci zostali zaalarmowani przez pogotowie. Kiedy funkcjonariusze pojawili się pod wskazanym adresem, 63-letnia kobieta nie żyła. Mundurowi zabezpieczyli miejsce zdarzenia i przystąpili do wyjaśniania jego okoliczności. Funkcjonariusze przewieźli na komendę 53-letniego konkubenta kobiety, który był pijany. Sprawą zajęli się policjanci zwalczający przestępczość przeciwko życiu i zdrowiu. Funkcjonariusze ustalili, że pomiędzy kobietą, a jej partnerem prawdopodobnie doszło do sprzeczki. W trakcie awantury 53-latek zaatakował ją nożem i zadał kilka ciosów. Policjanci doprowadzili mężczyznę do prokuratury, gdzie został przesłuchany i usłyszał zarzut za zabójstwo. Sąd tymczasowo aresztował Wojciecha P. na okres trzech miesięcy. Grozi mu kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności.

## Za narkotyki do celi

Policjanci zwalczający przestępczość narkotykową ustalili kolejną osobę podejrzaną o posiadanie środków odurzających. 18-latek został zatrzymany w swoim mieszkaniu. Kryminalni znaleźli tam porcję roślinnego suszu. W ręce funkcjonariuszy trafił także jego rówieśnik, który sprzedał mu marihuanę. Obaj mężczyźni zostali przewiezieni do komendy. Policjanci przedstawili 18-latkowi zarzut za posiadanie narkotyków. Mężczyzna, który sprzedał mu marihuanę, został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzut za handel narkotykami. Za to przestępstwo grozi nawet 10-letni pobyt w więzieniu.

## Poszukiwany i narkotyki

Kilka minut przed 4.00 mundurowi w rejonie ulicy Surowieckiego postanowili skontrolować citroena, w którym znajdowały się dwie osoby. Policjanci zwrócili uwagę, że siedzący na miejscu pasażera mężczyzna wyrzucił przez okno zawiniątko. Okazało się, że znajdują się w nim dwie torebki, jedna z białym proszkiem, a druga z roślinnym suszem. Policjanci przeszukali samochód i znaleźli w nim jeszcze jedną torebkę z proszkiem.

Policjanci z Ursynowa wylegitymowali obu mężczyzn. Po sprawdzeniu ich wyszło na jaw, że Wojciech W. jest poszukiwany listem gończym przez praski sąd. Obaj zostali przewiezieni do komisariatu. Policjanci ustalili, że zabezpieczona w pojeździe amfetamina jest własnością kierowcy Sebastiana A. Wczoraj zostali przesłuchani i usłyszeli zarzuty za posiadanie narkotyków. 54-latek trafi dzisiaj do aresztu śledczego.

## Ubiegł komornika

Właściciel mieszkania zamieścił ogłoszenie o jego wynajmie na jednym z portali internetowych. Kiedy tylko znalazł się chętny do skorzystania z tej oferty, spał z nim stosowną umowę. Mężczyzna zapłacił mu 1.200 złotych, co miało stanowić opłatę za listopad. Do wpłacenia pozostała mu kaucja i zgodnie z ustaleniami miał wprowadzić się do mieszkania 1 listopada. Kiedy pojawił się w nim kilka dni wcześniej, aby je wyremontować do drzwi zapukał komornik w asyście policji.

Kiedy informacja o tym przestępstwie dotarła do funkcjonariuszy zatrzymali oni Wiktora M. Mężczyzna został przesłuchany. 51-latek usłyszał zarzut oszustwa, do którego się nie przyznał. Za to przestępstwo grozi kara do 8 lat więzienia.

Europa widziana oczami dzieci  
Goście przedszkola 159

## Wizyta partnerów z Bułgarii, Litwy, Francji, Grecji i Rumunii w ramach programu Comenius w Przedszkolu nr 159

W Przedszkolu nr 159 na warszawskim Ursynowie zakończyła się wizyta robocza partnerów zagranicznych w ramach europejskiego projektu Comenius "Europa widziana oczami dzieci". W trakcie spotkania partnerzy obserwowali zajęcia wychowawczo-dydaktyczne w Przedszkolu na Taneckiej, w Przedszkolu Specjalnym nr 213 oraz w Integracyjnym nr 412 przy ul. PałaTelekiego. Uczestniczyli w kilku świetnych przedstawieniach: „Podróż po Europie” (przygotowanym przez dzieci z Przedszkola nr 159), „Lokomotywa” (wystawionej przez rodziców dzieci z Przedszkola nr 159), tradycyjnych obrzędach „Dożynek” (przygotowanych przez dzieci z Przedszkola nr 351), skecze w języku angielskim

w Szkole Podstawowej nr 340 i wzruszającej i przejmującej sztuce przygotowanej przez dzieci o dużym stopniu niepełnosprawności oraz ich opiekunów z Przedszkola Specjalnego przy ul. Teligi 1. Ponadto wzięli udział w warsztatach przyrodniczych zorganizowanych w Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa.

Oprócz intensywnej pracy nad realizacją założeń projektu goście zwiedzili Galerię Malarstwa Polskiego w Muzeum Narodowym, Muzeum Fryderyka Chopina, Zamek Królewski, Łazienki z Pałacem na Wodzie i Pałac w Wilanowie.

Doświadczenia, przeżycia, wzruszenia, jakie towarzyszyły podczas tej wizyty były niezapomniane. Wielu uczestników spotkania wyraziło chęć powrotu do Polski ze swoimi rodzinami by lepiej poznać nasz kraj. Następane spotkanie w Szadowie na Litwie.

**Agnieszka Kędziorek-Juszk**  
dyrektor Przedszkola nr 159

Umowa Miasta z Mostostalem  
ws. Ursynowskiego Centrum Sportu i Rekreacji

Miasto stołeczne Warszawa zawarło w dniu dzisiejszym z Mostostal Export S.A. umowę, która stanowi istotny krok ku zakończeniu trwającego blisko 6 lat sporu sądowego dotyczącego kar umownych z tytułu opóźnień w budowie Ursynowskiego Centrum Sportu i Rekreacji.

Na podstawie zawartej umowy, Warszawa uzyska zwrot kosztów wybudowania hali sportowej w kwocie ponad 7,1 mln złotych, odpowiadającej blisko 40% wartości całej inwestycji.

Dodatkowo, dzięki podpisaniu umowy Warszawa uniknie wieloletniego procesu sądowego, jego kosztów oraz niepewności co do wyroku.

Kwota została rozłożona na raty. Mostostal Export S.A. wpłaci ostatnią ratę na rachunek bankowy Warszawy do br. W razie nieuregulowania kwoty w tym terminie Warszawa ma zagwarantowaną możliwość powrotu do procesu sądowego i zatrzymania już otrzymanych kwot.

Informacja prasowa Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy

## Eko Kiermasz w Maximus Fashion Center



W Centrum Handlowym Maximus Fashion Center w Nadarzynie ruszają comiesięczne Eko Kiermasze, nazywane również „weekendowymi bazarkami”. Będzie to szansa dla warszawiaków i okolicznych mieszkańców do spróbowania i zakupu tradycyjnych polskich produktów.

Na „weekendowym bazarku” swoje produkty będą prezentować kupcy z różnych stron Polski. Eko Kiermasz to wydarzenie, którego celem jest promowanie tradycyjnych wyrobów oraz produktów ekologicznych i regionalnych. Na stoiskach będzie można kupić m.in. wędliny, kiełbasy, mięsa, sery, wina, artykuły dekoracyjne, wyroby piekarskie, cukiernicze, miody, ryby, warzywa i owoce.

Najbliższy Eko Kiermasz odbędzie się w dniach 17 i 18 listopada, kolejne 22-23 grudnia oraz 29-30 grudnia br. w godzinach od 9.00 do 17.00.

Zapraszamy do Maximus Fashion Center Pasaż Główny Hala B przy Al. Katowickiej 62 w Nadarzynie.



## ZTM informuje

**Punkty Obsługi Pasażerów ZTM:** 1 listopada, w godzinach 7.00-19.00, będą czynne Punkty Obsługi Pasażerów, zlokalizowane na stacjach metra Plac Wilsona, Ratusz Arsenał i Centrum II oraz na węzle przesiadkowym przy stacji metra Młociny. We Wszystkich Świętych w POP-ie Młociny nie będzie można dokonywać przekodowań biletów oraz wyrabiać biletów wolnej jazdy dla rodzin wielodzietnych. POP na Lotnisku Chopina będzie czynny od godziny 7.00 do godziny 20.00.

2 listopada, Punkt Obsługi Pasażerów Centrum II oraz punkt zlokalizowany na Lotnisku Chopina będą otwarte w godzinach 7.00-20.00. POP Centrum I będzie nieczynny. Pozostałe punkty będą otwarte od godziny 7.00 do godziny 19.00.

**Informatorzy:** we Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny informatorzy ZTM będą udzielać informacji na temat organizacji komunikacji miejskiej. Łącznie prawie stu informatorów pojawi się w okolicach:

cmientarzy: Bródnowskiego, Powązkowskiego, Północnego, Wolskiego i Wawrzyszewskiego;  
stacji metra: Centrum, Ratusz Arsenał, Marymont, Wawrzyszew i Młociny;  
węzłów przesiadkowych: skrzyżowanie al. Jana Pawła II i al. Solidarności, Karcelak, ul. Królewska, pl. Bankowy, pl. Narutowicza, pl. Zawiszy, rondo Wiatraczna, rondo Starzyńskiego; dworców kolejowych: Centralny, Gdański, Wileński, Wschodni i Zachodni.

KONKURS DLA FIRM,  
POWIATÓW I GMIN

Jubileuszowa X edycja



Projekt objęty patronatem  
Marszałka Województwa Mazowieckiego

www.firmaroku.pl

„Kocham Ursynów, Kocham Wzgórze Słowików” – festyn osiedla mieszkaniowego

## Parada na ulicach Ursynowa rozpoczęła się przy Kiedacza i Ciszewskiego



Orkiestra paradna i grupa choreograficzna mażorettek rozpoczęły Paradę ulicami Ursynowa.



Najmłodszy uczestnicy festynu podpowiadali rodzicom, które mieszkanie jest najpiękniejsze.



Bajkowe postaci w zabytkowych samochodach z Muzeum Motoryzacji Otrębusy przykuwały uwagę dzieci

## Tłumy fetowały 25-lecie popularnego kabaretu Majewski i OT.TO z niespodzianką



**Kolejny raz Dom Sztuki pękał w szwach. Piąty program z cyklu Marek Majewski i jego goście przyciągnął tłumy.**

Zaproszenia wydawano w kolejce od czwartku, równie długa kolejka chętnych ustawiła się przed wejściem w dniu imprezy, trzeba było dostawiać krzeselka. Ursynów docenia inicjatywę Wydziału Kultury. Ma pewność, że program Majewskiego to humor z najwyższej półki.

Chwaliłem już Czerwony Tulipan, Czystych jak Łza, Krzysz-

tofa Daukszewicza i znowu się muszę powtarzać. To niezbyt komfortowa sytuacja dla recenzenta, gdy nie ma się czego przyczepić. Ale przyczepić się nie sposób. Ale przyczepić się nie sposób. Ale przyczepić się nie sposób. Ale przyczepić się nie sposób.

go zespołu. Cała trójka potrafi, jak mało kto, pracować zespołowo, uzupełniać się nawzajem, nawiązać bezpośredni kontakt z widownią, perfekcyjnie prowadzi dialogi, bawi do łez zabawnymi powiedzonkami, muzycznymi pastiszami i skojarzeniami, wplatając w naturalny sposób cytaty z literatury, utworów ludowych i popularnych przebojów. Skróć aktualnych wydarzeń, opatrzone dowcipnymi komentarzami to prawdziwy kabaretowy majstersztyk.

To by absolutnie wystarczyło. Ale Marek Majewski nie byłby sobą, gdyby widzów poniedziałkowego spotkania czymś nie zaskoczył. Tym razem sprawił wszystkim ogromną niespodziankę, prezentując kilka zabawnych numerów w wykonaniu przebywających właśnie w Polsce Magdy Papierz i Wojtka Gawendy z kabaretu Pod bańką z Mississauga koło Toronto. Zespół wystąpi w Toruniu, Katowicach i Oświęcimiu. O występie w Warszawie poinformujemy niebawem.

Następny program Marka Majewskiego w Domu Sztuki w poniedziałek, 19 listopada.

**Wojciech Dąbrowski**



Festyn na Wzgórzu Słowików: burmistrz Ursynowa Piotr Guział, prezes TC Forum inwestora osiedla mieszkaniowego Wzgórze Słowików Artur Tlustochowski oraz goście honorowi – wiceburmistrz Sandomierza Ewa Kondek, państwo Owsiakowie oraz przewodniczący Rady Nadzorczej koncernu Gino Rossi S.A. Jan Pilch – powitali przybyłych gości.



Do Parady dołączyło wielu przechodniów, którzy razem z pochodem odwiedzili Wzgórze Słowików.



## Wspaniały spektakl muzyczny w Domu Sztuki Zaśpiewali jak za dawnych lat...



**Niech żałuje, kto w niedzielę nie wybrał się do Teatru Za Dalekiego w ursynowskim Domu Sztuki SMB „Jary” na spektakl pt. „Fogg,**

Autobiografia w 21 piosenkach”. Tytuł sugeruje kolejną banalną składankę utworów z repertuaru wybranej gwiazdy, w tym przypadku Mieczysława Foggę, przeplataną epizodami i anegdotami z jej życia.

Tymczasem Michał Muskat, autor scenariusza „Autobiografii”, poszedł w przeciwnym kierunku:

stworzył SPEKTAKL, w którym przeboje polskiego mistrza belcanta pełnią oczywiście ważną rolę, ale z drugiej strony, kolej jego losu nie stanowią jedynie pretekstu do ich odśpiewania, jak to często bywa w składankach.

Z urywków życiorysu Foggę udało się Muskatowi stworzyć wzruszającą panoramę nastojów, poczynając od przedwojennych warszawskich kabaretów, poprzez ulice stolicy walczącej, a potem podnoszącej się z ruin, po czasy PRL, w których Foggę był wciąż bardzo popularny.

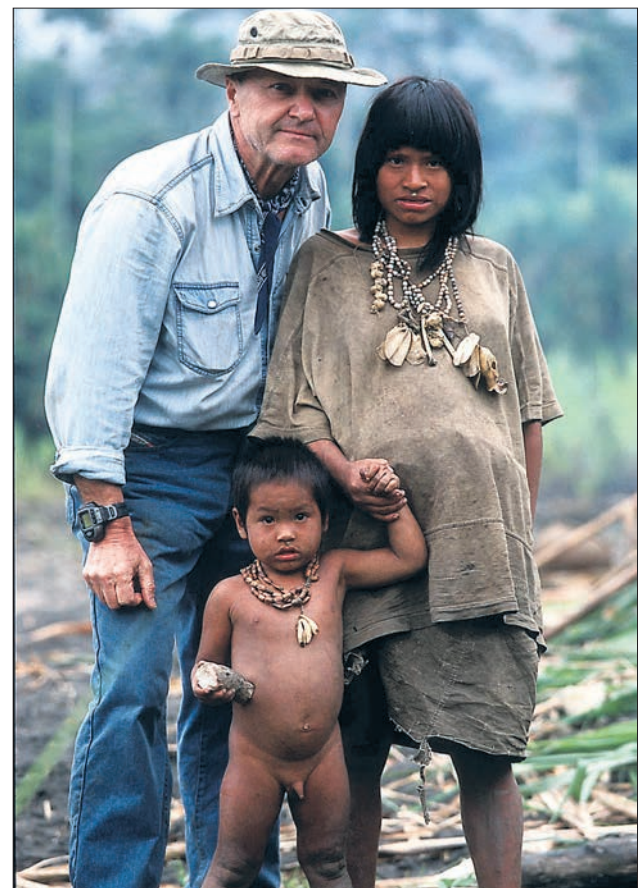
Przedstawienie, „pełnęło”: doskonale tempo i miarowy rytm wyrugowały ze sceny jakiegokolwiek „puste” miejsca. (Nie było ich też zresztą na widowni).

Brawa należą się również wykonawcom, wśród nich samemu Michałowi Muskatowi oraz Katarzynie Kozak, Januszowi Krucińskiemu i Robertowi Kowalskiemu. Cała czwórka z niebywałą lekkością dostarczała słuchaczom naprawdę bardzo kulturalnej rozrywki. W sztuce wystąpiło też Trio Andrzeja Perkmana. Spektakl sfinansowała Dzielnica Ursynów.

**abu**

Jacek Pałkiewicz o sztuce podróżowania, równouprawnieniu kobiet i strachu kosmonauty ZSRR

# Jak nie stać się przysmakiem ludożercy



**Któż miałby napisać książkę o sztuce podróżowania jak nie on, skoro potrafił przepłynąć szalupą Atlantycką, przemierzył Saharę, dotarł do bieguna zimna i odkrył rzeczywiste źródła Amazonki?**

Książka właśnie ukazała się na rynku i prawdę mówiąc, powinna stać się bestsellerem. Pałkiewicz pisze bowiem na 468 stronicach nie tylko o swoich niebezpiecznych wozach eksploratorskich, lecz przede wszystkim o najwzrostszym podróżowaniu po świecie, które nawet najbardziej doświadczonym wozem może nastąpić niespodziewanych trudności. W co się ubrać na wizytę w nieznanym klimacie; jak znaleźć tani lot; w jakiej części ubrania schować pieniądze, żeby nie zostać okradzionym; co robić w wypadku odmrożenia; w czym wełna lepsza od bawełny; gdzie jest największy raj zakupów – to tylko niektóre z wielu konkretnych tematów „Sztuki podróżowania”, wydanej w superatrakcyjnej, nowoczesnej szacie graficznej.

Te niezwykle praktyczne informacje autor rzuca na historyczne tło, wspominając nie tylko własne wyprawy, lecz także ekspedycje swoich sławnych poprzedników i... poprzedniczek, przypominając w szczególności

wielkich polskich podróżników, o których zwykle milczą szkolne podręczniki historii.

Mama na Ursynowie ulicę imienia przyrodnika Stefana Szolc-Rogozińskiego, który pod koniec XIX wieku za pieniądze zebrane przez Henryka Sienkiewicza i Bolesława Prusa popłynął do Afryki statkiem „Lucja-Małgorzata” i skolonizował... Kamerun.

– Uczynił to wprawdzie nie pod firmą Polski, pozostającej wówczas w szponach zaborców, tylko pod firmą Warszawy, niemniej główny kacyk oddał mu rządy i sprzedał wielkie połacie ziemi – śmieje się Pałkiewicz, który za jeden z największych podróźniczych wyczynów w polskim wykonaniu uważa samotny rajd Kazimierza Nowaka rowerem przez Afrykę. Ten odważny poznaniak przepedałował w latach 1931-1936 Czarny Łądz z północy na południe, z rzadka tylko przesiadając się do pociągu albo na łódź lub wielbłąda – podkreśla autor „Sztuki podróżowania”.

Pałkiewicz – od lat blisko czterdziestu niezrównany globtrotter – zorganizował dziesiątki arcytrudnych wypraw, biorąc na siebie całkowitą odpowiedzialność za ich powodzenie i w większości wypadków jego ekipy składały się wyłącznie z mężczyzn. Czyżby uważał, że kobie-

ty nie nadają się do takich przedsięwzięć?

– Nic podobnego, zdarzało się, że były w moich drużynach przedstawicielki słabej płci, ale mówiłem im twardo na wstępie, że skoro przez tyle lat walczyły o równouprawnienie, to teraz je mają. No i były traktowane tak samo wymagająco jak mężczyźni, bez jakiegokolwiek taryfy ulgowej. W praktyce okazywało się wszakże, że obecność kobiet stanowi pewną komplikację. Na przykład podczas wędrówki przez Saharę mężczyznom wystarczyło odejść parę kroków na bok, żeby zrobić siusiu, kobiety zaś oddały się w tym celu o dobre sto metrów, co w tamtych warunkach i tak im nie stwarzało warunków intymności – zaznacza odkrywca źródła Amazonki.

Od czasu, gdy rozpoczął podróżniczą przygodę, w wyposażeniu technicznym zaszły rewolucyjne zmiany. – Czy kto wtedy słyszał o takim cudaczkę jak GPS albo telefon komórkowy? W wielu sytuacjach – jak choćby w wyprawie do niemającego kontaktu z cywilizacją białego człowieka plemienia na Borneo musiałem się kierować po prostu instynktem albo najprościej mówiąc – nosem doświadczonego obywatela. Szliśmy wzdłuż rzek i strumieni, bo tylko tym sposobem można było wreszcie

dotrzeć do celu – podkreśla człowiek, który podróżował na wielbłądach i słoniach, a na dodatek przejechał kawał Syberii zaprzęgiem reniferów. Na Borneo był na tyle zręczny, że nie stał się daniem ludożerców, którzy 30 lat wcześniej zjedli ze smakiem Rockefellera juniora.

W swojej najświeższej książce nie próbuje epatować charyzmą wielkiego odkrywcy, proponując w zamian praktyczny instruktaż jak przygotować się w każdym detalu do wymagającej podróży. W wyprawach wiążących się z podstawowymi trudnościami i dużym ryzykiem Pałkiewicz radzi, by mieć między innymi przy sobie: filtry do wody, ogrzewacz chemiczny, poncho przeciwdeszczowe, zapalniczki wodoodporne, nóż wieloczynnościowy, a nawet gaz obronny. Czym może grozić nagła inflacja w wizytowanym kraju najlepiej ilustruje zdjęcie, na którym sam autor dźwiga półtorametrowej wysokości plik banknotów, które wydano mu w kantorze w Iraku jako równowartość 100 dolarów.

Przyzwyczajony do tego, że osiąga każdy zamierzony cel Pałkiewicz nie mógł się nadziwić naszym sportowcom na igrzyskach olimpijskich w Londynie, gdy nawet ci, co zdobyli medale, mówili, że im się udało. – Co to znaczy „udało”? Sportowiec mu-

si mieć mentalność zwycięzcy, który ma wygrać własnymi siłami, a nie przez przypadek. Dlatego w życiu kieruję się dewizą Ernesta Hemingwaya: człowiek nie jest stworzony do klęski, można go zniszczyć, ale nie pokonać – mówi twardo mieszkający dzisiaj w Warszawie mistrz survivalu.

Pomimo tysiąca ryzykownych doświadczeń Pałkiewicz nie próbuje odgrywać nieustraszonego bohatera: – Skok ze spadochronem albo lot na parolotni wykonałbym tylko w ostateczności, bo zazwyczaj się boję. Kiedyś zaprosiłem do swego domu w Bassano del Grappa legendę ko-

smonautyki ZSRR, generała Władimira Szatałowa i zaproponowałem mu, żeby pofruwał parolotnią mojego włoskiego przyjaciela. Generał zdecydowanie odmówił. A przyjaciel zabił się kilka dni później w kolejnym locie – wspomina pan Jacek, który swego czasu nie bał się wspinać wraz z Jerzym Kukuczka w Himalajach.

Pałkiewicz ma już wprawdzie 70 lat, ale kondycja mu tak dopisuje, że prowadząc niedawno wyprawę w Amazonii Peruwijskiej zdążył w jej trakcie zaplanować następną ekspedycję – do Papui Zachodniej na Nowej Gwinei.

**Maciej Petruczenko**



**JACEK PAŁKIEWICZ**, ur. w 1942 w hitlerowskim obozie pracy Immensen w Dolnej Saksonii. Żeglarz, podróżnik, odkrywca, dziennikarz, autor 20 książek. Z rekomendacji Thora Heyerdahla został przyjęty w skład nadzwyczaj prestiżowego Royal Geographical Society w Londynie jako pierwszy Polak od czasu Pawła Edmunda Strzeleckiego (1797-1873), którego liczne odkrycia upamiętnia nazwa, jaką nadał najwyższemu szczytowi w Australii: Mount Kościuszko.

**PRODUCENT KALENDARZY**

**Romi**

Warszawa - Mokotów  
ul. Irysowa 18 B  
tel. 602 390 951  
tel. 22 843 06 08



**IMAKO**  
Agencja Reklamowa  
imako@imako.com.pl

**BANERY  
SZYLDY  
KASETONY**

**602 213 555**



Zarząd Spółdzielni  
Mieszkaniowo – Budowlanej  
„JARY” w Warszawie  
ul. Surowieckiego 12 ogłasza konkurs  
na stanowisko:

**KIEROWNIK KLUBU SENIORA**

Oferujemy pracę w godzinach popołudniowo - wieczornych w wymiarze pół etatu. Kandydatów z preferowanym wykształceniem wyższym, prosimy o składanie CV wraz z listem motywacyjnym do końca listopada 2012 r. na adres [info@smbjary.waw.pl](mailto:info@smbjary.waw.pl) lub osobiście w sekretariacie Spółdzielni.

**Konieczna pilna nowelizacja ustawy sejmowej o ustroju Warszawy**

# Stołeczni samorządowcy z wizytą na Ursynowie

**W dniu 27 października, dokładnie w 10. rocznicę wyborów samorządowych w 2002 r., od których datuje się wejście w życie obecnego ustroju Warszawy, w ursynowskim ratuszu odbyła się konferencja samorządowa poświęcona problematyce ustrojowej miasta.**

Pomysłodawcami konferencji są samorządowcy skupieni w ramach Warszawskiej Wspólnoty Samorządowej – koalicji lokalnych komitetów oraz organizacji

samorządowych z dziesięciu dzielnic miasta. Na konferencję licznie przybyli stołeczni samorządowcy, w tym m.in. radni Rady m.st. Warszawy dr Lech Jaworski, Paulina Piechna-Więckiewicz, Maciej Maciejowski, jak również przedstawiciele zarządów i rad dzielnic oraz poseł na Sejm RP Artur Dębski.

Konferencję otworzył burmistrz Ursynowa Piotr Guział, który w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na konieczność większego uniezależnienia demokratycznie wybranych samo-

ządów dzielnicowych od politycznych decyzji prezydenta miasta. Zdaniem Guziału powinno to zafunkcjonować w wymiarze zarządzania budżetem przyznawanym przez Radę m.st. Warszawy w ramach jego limitu, tak aby przesunięcie każdej kwoty nie było uzależnione od zarządzenia prezydenta lub uchwały Rady m.st. Warszawy.

Piotr Guział zwrócił także uwagę na niewystarczające dochody własne dzielnic, które nie pokrywają wydatków, co skutkuje potrzebą ich kompen-

sowania decyzjami politycznymi, a nie merytorycznymi. Podobnie jest w wymiarze limitu wydatków inwestycyjnych przyznawanych dzielnicom. Powinien on być wypadkową potrzeb i mierników, a nie politycznych ustaleń. Konsekwencją obecnej polityki władz Warszawy jest spadek budżetu inwestycyjnego dzielnic z ponad 700 mln zł w 2008 r. do poniżej 300 mln zł w 2013 r., co uniemożliwia zaspokajanie nawet najpilniejszych potrzeb mieszkańców.

1990 r. burmistrza Mokotowa. Profesor skoncentrował się na nadzorczych kompetencjach prezydenta względem dzielnic, wskazując trafnie na absurdalność, niezgodność z prawem i niekonstytucyjność niektórych działań. Szczególnie kontrowersyjna zdaniem profesora jest praktyka głosowania przez Radę m.st. Warszawy, ciała de facto politycznego, zgodności, bądź niezgodności z prawem uchwał rad dzielnic.

Głos zabrał także społecznik i animator sportu Bernard Rej-

Mazowieckiego, ekspert ds. międzynarodowych, który przedstawił koncepcje ustrojową tzw. Wielkiego Londynu, która funkcjonuje tam od blisko dekady. W skrócie sprawadza się do zasady: dzielnice tracą na rzecz miasta tyle, ile to niezbędne dla prawidłowego rozwoju miasta jako całości. Podkreślił, że ustrój Londynu został zatwierdzony przez mieszkańców w referendum. Wskazał także na bardzo dużą autonomię każdej z 33 dzielnic, której największym przejawem

## Czas na korektę ustawy o ustroju m.st. Warszawy



Dokładnie dziesięć lat temu, w dniu 27 października 2002 r. weszła w życie obecnie obowiązująca ustawa o ustroju miasta stołecznego Warszawy. Po doświadczeniach „siedmiogrodu” (1990-1994) i wieloszczeblowej konstrukcji ustrojowej (1994-2002) nowy ustrój miał połączyć zalety dwuszczeblowego zarządzania miastem opartego na zasadzie pomocniczości, równomiernego rozwoju oraz na poszanowaniu społeczności lokalnych w dzielnicach, z korzyściami płynącymi z możliwości ogólnowarszawskiego planowania, prowadzenia inwestycji i alokacji środków. Po dziesięciu latach, dwóch i pół kadencjach i po rządach dwóch różnych prezydentów

miasta należy dokonać krytycznej oceny nowego ustroju.

Ustawodawca tworząc obecny ustrój Warszawy zamierzał wzmocnić pozycję ustrojową dzielnic m. st. Warszawy w stosunku do dzielnic Gminy Warszawa-Centrum. Świadczy o tym np. usamodzielnienie polityczne władz wykonawczych dzielnicy poprzez odstąpienie od ich wyboru na wniosek prezydenta miasta, wprowadzenie odrębnego organu przewodniczącego rady dzielnicy, czy nawet sama zmiana nazwy z dyrektora dzielnicy na burmistrza dzielnicy.

Tymczasem praktyka interpretowania ustawy przez kolejnych dwóch prezydentów m. st. Warszawy poszła w odwrotnym kierunku. Zarządzanie Warszawą jest znacznie bardziej scentralizowane niż kiedyś Gminą Warszawa-Centrum. Organy dzielnic nie mają swobody w kształtowaniu budżetów dzielnic, burmistrzowie nie mają kompetencji z zakresu prawa pracy w urzędach dzielnic, a sami są zależni od pełnomocnictw i upoważnień prezydenta miasta.

Miasto stołeczne Warszawa niechętnie stosuje się do zasady pomocniczości, zapisanej w art. 4 ust. 3 Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego („odpowiedzialność za sprawy publiczne powinny ponosić przede wszystkim te organy władzy, które znajdują się najbliżej obywateli”). Kompetencje dotyczące spraw dzielnicowych zostały przekazane dzielnicom w niezadowalającym zakresie, co nie dość, że nie pozwala na skuteczne zaspokajanie potrzeb mieszkańców, to dodatkowo generuje spory kompetencyjne na linii miasto – dzielnice. Tryb nadzoru administracyjnego nad dzielnicami nie jest określony w ustawie, lecz został przyjęty w statucie miasta. Dzielnice potraktowane w nim zostały jak zwykłe jednostki pomocnicze samorządu terytorialnego, nad którymi nadzór sprawują organy miasta. W przypadku podjęcia przez organy dzielnic uchwał bądź decyzji sprzecznych z wolą polityczną władz miasta stawia to organy miasta w uprzywilejowanej pozycji. Nie jest to zgodne z pozycją ustrojową dzielnic m. st. Warszawy.

Jesteśmy przekonani, że po dekadzie obowiązywania obecnego ustroju Warszawy nadszedł czas na jego korektę. Za najważniejsze uważamy doprecyzowanie relacji pomiędzy miastem i dzielnicami oraz wzmocnienie roli radnych dzielnicowych i wykonywanego przez nich mandatu poprzez wprowadzenie na szczeblu dzielnic okręgów jednomandatowych. Demokratycznie wybrane rady dzielnic i zarządy powinny mieć kompetencje do samodzielnego kształtowania budżetu dzielnicy w ramach przyznanych przez miasto środków budżetowych. Te z kolei nie mogą w tak dużym stopniu jak obecnie być uzależnione od woli politycznych decydentów w mieście. Dlatego należy w ustawie rozszerzyć katalog dochodów własnych dzielnic o przynależną gminom część PIT i CIT.

Deklarujemy zamiar przygotowania propozycji rozwiązań prawnych wychodzących naprzeciw tym problemom. Apelujemy do posłów i senatorów sprawujących swoje mandaty dzięki poparciu mieszkańców Warszawy o współpracę w szybkim nadaniu naszym propozycjom kształtu obowiązujących przepisów.

**Warszawska Wspólnota Samorządowa  
Warszawa, 27 października 2012 r.**



Kolejny prelegent dr Maciej Białecki, pełniący przed wejściem w życie obecnego ustroju funkcje m.in. członka zarządu dzielnicy Praga Południe i powiatu warszawskiego, przypominał wcześniejsze uwarunkowania ustrojowe Warszawy i porównał wszystkie trzy dotychczasowe rozwiązania obowiązujące w stolicy po 1990 r., wskazując na nadmierny centralizm ustroju obecnie obowiązującego.

Wyjątkowo trafne było wystąpienie prof. Lecha Królikowskiego, obecnego przewodniczącego Rady Dzielnicy Ursynów, od 20 lat prezesa Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, pierwszego demokratycznie wybranego w

1998-2002, wskazując na absurdalność podziału dochodów pomiędzy miasto a dzielnice w obecnym ustroju. Z prostego wyliczenia wynika, że kwota całości dochodu tylko z PIT i CIT podzieleną proporcjonalnie względem liczby mieszkańców powinna generować na przykład dla Ursynowa kwotę blisko 400 mln zł. Jednakże budżet dzielnicy wynosi około 300 mln zł, co dowodzi zdaniem Rejniaka na funkcjonowanie w Warszawie „stołeczny Janosikowski”, czyli bardzo niesprawiedliwego podatku.

Ostatnim mówcą był dr Grzegorz Kostrzewa-Zorbas, w latach 2006-2010 radny Sejmiku

jest fakt posiadania własnych autonomicznych budżetów, w odróżnieniu od dzielnic Warszawy, których budżety uchwała i zatwierdza w nich zmiany rada miasta.

Uczestnicy konferencji zgodzili się z propozycją zorganizowania spotkania ze stołecznymi parlamentarzystami, które miałyby na celu przygotowanie pakietu zmian do „ustawy warszawskiej”, jednakże zgodni byli co do tego, że zmiany te nie powinny naruszać konstrukcji ustrojowej miasta, a jedynie stanowić tzw. małą nowelizację.

**Tadeusz Porębski  
(na podstawie komunikatu prasowego Urzędu Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy)**

**19 października 2012 roku w Galerii Działań SMB Imielin odbyło się Seminarium Wychowanie przez sztukę, wydarzenie artystyczne i edukacyjne, na które warszawscy nauczyciele czekają przez cały rok.**

Tematem, wokół którego zbudowano tegoroczny program, było współczesne rozumienie rzeźby i działań przestrzennych. Organizatorzy przedsięwzięcia to: Galeria Działań, Warszawskie Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoła, Wydział Rzeźby i Działań Przestrzennych Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, 7. Pracownia Rzeźby i Działań Przestrzennych i Międzywydziałowe Studium Pedagogiczne tegoż Uniwersytetu oraz Wydział Kultury Dzielnicy Ursynów. Koordynatorzy projektu: prof. Jacek Jagielski – prorektor UA w Poznaniu, Fredo Ojda – kierownik artystyczny Galerii Działań, Hanna Wiśniewska – doradca metodyczny z Warszawskiego Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoła.

W seminarium Wychowanie przez Sztukę uczestniczyli warszawscy nauczyciele: plastyki, języka polskiego, wiedzy o kulturze, szkolni koordynatorzy edukacji kulturalnej, animatorzy kultury, w tym liczna grupa nauczycieli z ursynowskich szkół. Gościem była Han-

**Różne odcienie przestrzeni w Galerii Działań przy Marco Polo**

## Wychowanie przez sztukę

na Ochremiak-Sadowską z Wydziału Kultury Dzielnicy Ursynów oraz Anna Dzieborska, pracownik Działu Edukacji Galerii Zachęta.

Celem seminarium było zainspirowanie nauczycieli, pracowników kultury, artystów i teoretyków sztuki do działań na rzecz szeroko rozumianej edukacji „przestrzennej”. Temat kształtowania przestrzeni jest niezwykle istotny nie tylko z punktu widzenia artysty, ale także z perspektywy mieszkańca miasta czy dzielnicy. Powstające wokół budowle, gmachy, sklepy, a także pomniki, postumenty, rzeźby powinny wpisywać się w ogólną koncepcję architektoniczną miasta, a przede wszystkim harmonizować ze współczesną lub dawną (w zależności od miejsca, w którym powstają) estetyką ukształtowania przestrzeni. Tak powinna wyglądać rzeczywistość wokół nas, przekonywał w swoim wykładzie zatytułowanym Kierunki rozwoju edukacji w zakresie rzeźby i działań przestrzennych w szkolnictwie artystycznym i kształceniu nauczycieli prof. Jacek Jagielski.

Kolejny wykład Rozbudzenie świadomości przestrzeni i jej kształtowania w twórczych kreacjach w nauczaniu na etapach wczesnoszkolnym, podstawowym, gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym przygotowany przez Aleksandrę Jagielską – kierującą Międzywydziałowym Studium Pedagogicznym UAP ukazywał wpływ działań artystycznych na rozwój dziecka, a następnie na postrzeganie przestrzeni przez młodego człowieka. W tej części seminarium nauczyciele mogli skonfrontować własne metody nauczania plastyki, wiedzy o kulturze z zaproponowanymi przez A. Jagielską metodami pracy. Choć trójwymiarowa rzeczywistość jest tym, co nas otacza, inspirowanie do działań twórczych nie tylko artystów, to jednak zakres i formy kształcenia dzieci i młodzieży w zakresie edukacji przestrzennej nie może zadowalać. Rzadko bowiem w programach szkolnych podejmowane są techniki plastyczne właściwe dla rzeźby, wspierające umiejętność operowania bryłą i potrzebę poszukiwania właściwej formy „co przecież kształtuje zdol-

ność nie tylko tworzenia, ale i odbioru rzeźby i innych przestrzennych tekstów kultury. Na temat przekraczania granic pomiędzy rzeźbą, architekturą, współczesnym designem mówił podczas wykładu Transgresje współczesnej rzeźby dr Rafał Łubowski, który przedstawił w swej prezentacji najnowsze i najciekawsze zjawiska należące do współczesnej rzeźby.

Doskonałą egzemplifikacją treści zaprezentowanych przez artystów, studentów i nauczycieli akademickich UA w Poznaniu jest „otwarta w czasie seminarium, wystawa Odcienie przestrzeni, której kuratorami są: prof. Jacek Jagielski i mgr Dawid Szafranski. Zaprezentowane na niej zostały prace studentów UAP: Moniki Biernackiej, Pawła Baryły, Marty Czarnackiej, Magdaleny Ćmielewskiej, Tomasa Derewicza, Kamili Fabiszewskiej, Krystyny Różańskiej-Gorgolewskiej, Marleny Grochały, Izy, Martenki, Magdaleny Martyniuk, Natalii Michałowskiej, Leszka Napory, Julii Naregi, Ewy Lepczyk, Wioletty Olejniczak, Grupy P7 „Poturbowani”, Mateusza Oleszczaka,

Martyny Pająk, Andrzeja Poturskiego, Justyny Pyrzyńskiej, Michała Ratajczaka, Dominika Samola, Marka Sitki, Marciana Skwarneckiego, Antoniego Skroka, Łukasza Spychaję, Pawła Stepanowa, Szymona Szymańskiego, Szymona Skrzypczaka. Do udziału w wystawie zaproszono także artystów współpracujących z 7. Pracownią Rzeźby i Działań Przestrzennych: Sławomira Brzoska, Rafała Łubowskiego, Ryszarda Ługowskiego, Freda Ojdy, Dariusza Jabłońskiego, Aleksandrę Jagielską, Jarosława Perszke, Eugeniusza Skorwidę, Wojciecha Teżyckiego, Andrzeja Szarka. Prace studentów i artystów zostały świetnie wyeksponowane w przestrzeni Galerii Działań, zaskakują oryginalnością, ciekawą formą i znaczeniem. Organizatorzy seminarium mają nadzieję, że spotkanie to zainicjuje dyskurs na temat obecności rzeźby i działań przestrzennych w edukacji od przedszkola po uniwersytety trzeciego wieku.

W Galerii Działań każde wydarzenie artystyczne pozostawia w pamięci uczestników niezwykle wrażenie. Także tym razem wysoko ocenili oni jego poziom merytoryczny i atmosferę, czego dowodem była wypełniona po brzegi przestrzeń Galerii Działań aż do późnych godzin wieczornych w piątek 19. października.

Pamiętajmy, że Dzień Wszystkich Świętych i Zaduszki to dwa różne święta

# Dzień zadumy – dzień modlitwy – czas wspomnień

**Przed nami Dzień Wszystkich Świętych, a następnie Zaduszki. Dni pamięci o tych, co już odeszli, których już nie ma wśród nas. Polska tradycja nakazuje odwiedzanie w te dni grobów swoich bliźnich, zapalenie zniczy, złożenie wieńców i kwiatów.**

Dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny to dwa różne święta, niestety często nieświadomie mylone przez Polaków. Pierwsze – obchodzone 1 listopada – jest uroczystością ku czci wszystkich znanych i nieznanym świętych. Jak wyjaśniają teologowie, to święto wszystkich tych, którzy zostali już zbawieni i cieszą się życiem po śmierci.

Drugie – to dzień modlitwy za ludzi zmarłych, którzy dopiero czekają na ostateczne spotkanie ze stwórcą. Tego dnia wspomina się wszystkich, którzy odeszli z tego świata.

Dzień Wszystkich Świętych jest często mylony z Zaduszkami, dlatego to w tym dniu przyjęło się czczenie zmarłych i odwiedzanie grobów, zwłaszcza że to pierwszy listopada jest w Polsce dniem wolnym od pracy. Jest to też święto obchodzone przez większość innych systemów wyznaniowych, a także zwyczaj praktykowany przez osoby bezwyznaniowe, mający być wyra-

zem pamięci oraz oddania czci i szacunku zmarłym.

Co ciekawe, w czasach PRL usilnie starano się nadać świętu charakter świecki i nazywano je dniem Wszystkich Zmarłych bądź Świętem Zmarłych, jak się okazuje całkiem skutecznie, bo niektórzy do dziś używają właśnie tych nazw.

A jak Święto Zmarłych obchodzi się w innych krajach? Japońskie święto ku czci dusz zmarłych, znane jako Bon, odbywa się w zależności od regionu w połowie lipca lub sierpnia. Japończycy wierzą, że duchy zmarłych powracają w tym czasie na Ziemię, aby odwiedzić swoich najbliższych. U progu swoich domów ustawiają latarnie tzw. mukaebi, co oznacza „ogień powitalny”. Kiedy dusze zmarłych odchodzą, rodziny żegnają je ogniami zwanymi okuribi, a niektórzy puszczaają na wodę łódki z lampionami. W wielu miastach na ulicach i przed świątyniami odbywają się rytualne tańce Bon-Odori. Japończycy budują specjalne ołtarze poświęcone pamięci zmarłych.

W Ekwadorze natomiast święto zmarłych ściśle wiąże się z jedzeniem. Rodziny zasiadają przy stole zastawionym tradycyjnymi potrawami, jedzą m.in. chleb guagua, który ma kształt dziecka oraz piją colada morada – napój z fioletowej kukury-



dzy, jeżyn i innych owoców. Niektóre społeczności – takie, jak zamieszkujący ten kraj Indianie, spotykają się ze zmarłymi przy grobach. Przynoszą w ofierze ich ulubione potrawy i wie-

rzają, że dopiero kiedy zmarli się nimi najedzą sami mogą je spożyć. Przy grobach często gra się też w kości. To jednak nie rozrywka, ale sposób porozumiewania się ze zmarłym.

W tym roku dzień Wszystkich Świętych wypadła wyjątkowo korzystnie – 1 listopada mamy bowiem w czwartek, Zaduszki są dzień później, czyli w piątek, a potem już weekend. Pierwszy listopada jest dniem ustawowo wolnym od pracy. Każdego, kto będzie miał wolne także w piątek, czeka więc długa, bo aż czterodniowa labia. Czy w związku z tym istnieje szansa na rozłożenie natężenia ruchu na drogach i na cmentarzach w czasie weekendu? Policja nie jest o tym przekonana. Jeśli chodzi o ruch na drogach, będzie on intensywne. Na cmentarzach pewnie także będzie tłoczno, dlatego warto uzbroić się w cierpliwość.

W tym roku w akcji „Znicz” weźmie udział blisko 10 tysięcy policjantów, a wspierać ich będzie około 700 żołnierzy Żandarmerii Wojskowej. Jak co roku czuwać oni będą nad bezpieczeństwem na zatoczonych ulicach, będą kontrolować ruch w okolicach cmentarzy, sprawdzą czy kierowcy poruszają się z bezpieczną prędkością, skontrolują stan techniczny pojazdów oraz zbadają trzeźwość kierujących.

Szczególną uwagę podczas tegorocznej akcji funkcjonariusze mają zwrócić na to, czy dzieci przewożone są w odpowiednich fotelikach, czy wszyscy pasażerowie mają zapięte pasy oraz na to, czy pojazdy nie są przeładowane.

Policjanci jak co roku udzielają również rad, które mają pomóc kierowcom w skuteczniejszym przestrzeganiu podstawowych zasad bezpieczeństwa. – Przed podróżą należy sprawdzić stan techniczny auta i dokumenty. Warto też zwrócić uwagę na prognozę pogody. Zimowe warunki to dodatkowe utrudnienia, zwłaszcza dla tych kierowców, którzy jeszcze nie zdecydowali się na zmianę opon na zimowe.

A trzeba zaznaczyć, że pogoda nie zapowiada się jakoś wybitnie komfortowo. Temperatura co prawda wzrośnie i powinna wynosić około 6 stopni Celsjusza. Mimo to chłód może być jednak bardzo dokuczliwy. Synopticy zapowiadają bowiem poryście wiatry, które mogą sięgnąć nawet 90 km/h. Miejmy nadzieję, że potwierdzą się zapowiedzi meteorologów i przynajmniej nie będzie padać.

Odwiedzając miejsca wiecznego spoczynku, zachowajmy należytą powagę, zastanówmy się nad przemijaniem, przywołajmy ulotne wspomnienia. Cmentarz jest miejscem gdzie spoczywają nasi najbliżsi; dziadkowie, rodzeństwo, nasi rodzice, również najbliżsi naszych znajomych. Ich też należy uszanować. Człowiek żyje bowiem tak długo, jak długo trwa pamięć o nim.

LUK

## Obecność Galerii Działań SMB „Imielin” w szkołach Zajęcia pozalekcyjne – „Moja książka”



**Od sześciu lat współpracujemy z Galerią Działań na Ursynowie, której SERCEM jest Jacek (Fredo) Ojda. Nasi goście – znani artyści, zapraszani przez Pana Jacka, prowadzą warsztaty artystyczne.**

Tym razem (23.10.2012), do zaczerpniętego świata sztuki, wprowadził nas już po raz drugi Janusz Byszewski - kurator Laboratorium Edukacji Twórczej Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie.

Czy czasem marzycie o tym, by zostać słynnym artystą? A może pisarzem i nie wiecie jak tego dokonać? Uczniowie SP z Oddziałami Integracyjnymi nr 318 w Warszawie, podczas spotkania z Januszem Byszewskim na te pytania odpowiedź otrzymali.

Przełamując stereotypy w myśleniu i działaniu, uczestnicząc w projektowaniu nowych sytuacji, dostrzegając jednocześnie jak wiele mają do powiedzenia - dzieci zmieniały swój świat. Z odbiorcy – czytelnika,

uczniowie stawali się twórcami: pisarzami, ilustratorami i wydawcami swoich dzieł. To nowe spojrzenie na sztukę, pozwoliło im na niezwykle twórczą zabawę, a zmiana ról na aktywną postawę w działaniu artystycznym. Dzieci tworzyły kolejne karty swojej książeczki poprzez stosowanie różnorodnych technik i form artystycznych. Konkretnym, wylosowanym przez Pana Jacka z kapelusza słowem (np.: szkolo, dipimi, trumpeł, uszulku) – nadawały własne znaczenia. Oswajały je, decydując o wyborze sposobu w jaki dany wyraz ma być zarejestrowany i przekazany odbiorcy: malowały, rzeźbiły, cięły, darły, poszukiwały nowych kształtów oraz analizowały fakturę materiału. Tak powstawał obraz nowego słowa, nabierając dzięki temu niezwykłego i jakże ważnego dla ucznia – osobistego znaczenia. Wymyślone przez uczniów słowa, które jeszcze parę minut wcześniej nic nie znaczyły, zamieniły się w kolorowe karty

książeczki. Ich wartość jest nieoceniona – to wielkie autorskie dzieła, każde inne, każde niezwykłe. Dzieci z pasją (co widać na zdjęciach) uczestniczyły w warsztatach, które w oparciu o system skojarzeń myślowych, pobudzały ich wrażliwość i zachęcały do oglądania rzeczywistości w sposób niekonwencjonalny.

Radość utalentowanych „pisarzy młodego pokolenia” była nieopisana a ich aktywne uczestnictwo w procesie tworzenia i gotowość do zabawy słowem, kolorem, kształtem była dla mnie jak zwykle najważniejsza. Takie działania przygotowują uczniów do odbioru najnowszej sztuki, aktywizują wszystkie zmysły i prowokują do działania. Kto wie, może za parę lat prace naszych małych artystów ozdobią niejedną galerię. Dziękuję Wydziałowi Kultury Dzielnicy Ursynów za współpracę i pomoc w organizacji warsztatów.

**Nauczycielka plastyki:  
Bożenna Szakacz-Markiewicz**

## ZTM informuje

1 i 2 listopada, w Warszawie będzie obowiązywała specjalna organizacja komunikacji miejskiej. Na stołeczne ulice wyjedzie 25 autobusowych i 2 tramwajowe linie cmentarne „C”. We Wszystkich Świętych autobusowe linie cmentarne będą kursowały w ramowych godzinach 7.00-19.00. W Dzień Zaduszny autobusy oznaczone literą „C” będą obecne na ulicach ramowo od godziny 9.00 do godziny 17.00. Cmentarne linie tramwajowe – zarówno 1, jak i 2 listopada – będą kursowały w ramowych godzinach 7.00-19.00. Specjalna organizacja komunikacji miejskiej, ułatwiająca dojazd do największych stołecznych nekropoli, będzie także obowiązywała w dniach 27-31 października oraz 3-4 listopada.

We Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny będą czynne wybrane Punkty Obsługi Pasażerów ZTM. W wielu miejscach Warszawy będą dyżurowali informatorzy ZTM. Bilety będą dodatkowo sprzedawane w kasach autobusowych.

## Złoty Liść Retro dla Teatru Polskiego z Toronto

### Sztuka o Hance Ordonównie w Londynie

**Z okazji 110 rocznicy urodzin Hance Ordonówny, która przypadła 25 września, polonijny Salon Poezji, Muzyki i Teatru Polsko-Kanadyjskiego Towarzystwa Muzycznego w Toronto przygotował spektakl muzyczny Tajemnice Ordonki.**

Premiera odbyła się w maju br. Przez kilka miesięcy spektakl był prezentowany publiczności kanadyjskiej i amerykańskiej, wreszcie w niedzielę 21 października na scenie Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie odbyła się premiera europejska, wpisana do kalendarza imprez tegorocznego IX Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Retro im. Mieczysława Fogga.

Twórcy spektaklu reżyser Kazimierz Braun i aktorki Maria Nowotarska i Agata Pilotowska zostali z okazji Festiwalu wyróżnieni Złotym Liściem Retro'2012. Ponadto Kazimierz Braun i Maria Nowotarska zostali uhonorowani przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego specjalnymi Dyplomami za działalność propagującą okres 20-lecia międzywojennego poza granicami Polski. Nie jest to bowiem ich pierwszy spektakl poświęcony wielkiemu Polakowi. Ten sam ze-



spół zrealizował poprzednio spektakle: Promieniowanie (o Marii Curie-Skłodowskiej), Dobry wieczór Monsieur Chopin i Opowieści Poli Negri.

Pani Maria, absolwentka krakowskiej PWST, prowadzi w Kanadzie aktywną działalność artystyczną i pedagogiczną (Studio Aktorskie dla młodzieży polonijnej), jest organizatorem życia teatralnego, pełni funkcję dyrektora artystycznego i scenarzysty, pan Kazimierz, absolwent polonistyki na UAM w Poznaniu i Wydziału Reżyserii Akademii Teatralnej w Warszawie, jest profesorem nauk humanistycznych, reżyserem, teatrologiem, krytykiem teatralnym, pisarzem i tłumaczem, wykładowcą uniwersytetów amerykańskich

(Kalifornia i Nowy York), związanych z Polskim Instytutem Teatralnym w USA i Teatrami Polskimi w Nowym Yorku i Toronto.

W Polsce spektakl był prezentowany w ramach Festiwalu Retro w Lipnie, dzięki Miejskiemu Centrum Kulturalnemu, które zorganizowało pokaz w miejscowym kinie Nawojka. Poprzedni spektakl Opowieści Poli Negri Teatr z Kanady prezentował dwa lata temu w warszawskim Domu Kultury na Rakowcu. Szkoda, że w tym roku żadna z warszawskich placówek nie była Tajemnicami Ordonki zainteresowana.

Dyplomy i wyróżnienia wręczył dyr. art. OFPR, nasz redakcyjny kolega, Wojciech Dąbrowski.



**Redaktor Stefan Zajączkowski został Honorowym Obywatelem Polanicy Zdroju**

# Oni rozślawiają Ursynów

**Pomysłodawcą i organizatorem Festiwalu w Polanicy jest Stefan Zajączkowski, dyrektor Centrum Informacji i Promocji Krajowej Rady Spółdzielczej, naczelny „Tęczy Polskiej”.**

Od ponad trzydziestu lat mieszka na Ursynowie. Jest ojcem dwóch synów, pracowników naukowych Uniwersytetu Warszawskiego, również mieszkańców Ursynowa. W miesięczniku „Tęcza Polska” często za-

mieszczane są publikacje na temat Ursynowa. Tylko w tym roku ukazał się wywiad z burmistrzem Piotrem Guziałem oraz z prof. Lechem Królikowskim, przewodniczącym Rady Dzielnicy Ursynów, a także przewodnik po ursynowskich spółdzielniach mieszkaniowych.

– Jeśli znajdzie się taki człowiek jak Stefan Zajączkowski, z piękną ideą i potrafi przyciągnąć do współpracy ludzi – to możliwe jest stworzenie takiego niezwykłego zjawiska, jakim był XIII Międzynarodowy Festiwal Spółdzielczych Zespołów Artystycznych „Tęcza Polska” – powiedział Wiesław Ochman. Właśnie na zakończenie Festiwalu, który wieńczył obchody Międzynarodowego Roku Spółdzielczości w Polsce, Stefan Zajączkowski otrzymał, przyznawany tylko jednej osobie w roku, zaszczytny tytuł Honorowego Obywatela Polanicy Zdroju.

– Nowy Honorowy Obywatel Polanicy Zdroju jest od kilkunastu lat osobą popularną i sz-



Przewodniczący Rady Miejskiej Zbigniew Puchniak wręcza Stefanowi Zajączkowskiemu Akt Nadania Honorowego Obywatela Miasta Polanica Zdrój

nowaną w naszym mieście. Wiemy, że zawsze możemy na niego liczyć, że mamy w nim wiernego i oddanego Przyjaci-

ła – powiedział, przewodniczący Rady Miasta, wręczając to zaszczytne wyróżnienie, i tak mieszkańiec Ursynowa został

Honorowym Obywatelem Polanicy Zdroju. Gratulujemy Zespołowi Dereń i Stefanowi Zajączkowskiemu!

red.

## Zespół Dereń otrzymał wyróżnienie

Już po raz trzynasty odbył się w Polanicy Zdroju, Międzynarodowy Festiwal Spółdzielczych Zespołów Artystycznych „Tęcza Polska”. Uczestniczył w nim Zespół Dereń, działający od 10 lat przy Domu Kultury SMB Imielin.

Twórczynią zespołu jest Krystyna Wysocka-Kochan, solistka Teatru Wielkiego, wyróżniona odznaczeniem Zasłużony dla Warszawy. Wspólnie z mężem Pawłem w roku 2004 byli laureatami I Nagrody w konkursie wokalnym (w kategorii profesjonalistów) na Festiwalu Piosenki Retro w Krakowie. Również inni soliści Zespołu zdobywali laury na tym Festiwalu. Zespół śpiewa stare piosenki bliskie sercu wielu z nas. W lipcu zachwycali się nimi spółdzielcy z całej Polski podczas obchodów Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości w Warszawie.

Jury Festiwalu „Tęczy Polskiej” w Polanicy Zdroju, pod przewodnictwem światowej sławy tenora, Wiesława Ochmana przyznało Zespołowi wyróżnienie. Zespół Dereń, który od dziesięciu lat rozślawia Ursynów, zdobył kolejny sukces.

red.

**Najnowocześniejszy w Polsce sprzęt do odśnieżania**

# Zima lotnisku niestraszna

**Służby techniczne Lotniska Chopina zakończyły przygotowania do zimowego utrzymania lotniska. Warszawski port dysponuje najnowocześniejszym w Polsce sprzętem do odśnieżania i jest w stanie zapewnić utrzymanie ciągłości ruchu samolotów nawet przy obfitych opadach.**

Do Akcji Zima w sezonie 2012/13 Służba Utrzymania Lotniska przystępuje z dziesięcioma nowymi zestawami odśnieżającymi MB2041/[RTF bookmark start: OLE\_LINK2]Rveraasen[RTF bookmark end: OLE\_LINK2] (każdy zestaw składa się z pługiem lemieszowego o szerokości roboczej 6,8 m zawie-

– Do obsługi tego sprzętu mamy przygotowaną grupę wszechstronnie wyszkolonych, przygotowanych i co ważne, jak pokazały poprzednie sezony zimowe, zaangażowanych pracowników. Zarówno operatorzy sprzętu do utrzymania lotniska, jak i mechanicy zajmujący się jego serwisowaniem i naprawami zostali wdrożeni do pracy w specyficznych warunkach zimowych. Do kolejnej zimy jesteśmy przygotowani i zapewniam, że podejmiemy wszystkie możliwe i zależne od nas działania aby pasażerowie i towary przewożeni samolotami docierali i odlatywali z Warszawy na czas i bez zakłóceń – mówi Jan Michalak, Szef Służby Utrzymania Lotniska.

wierzchni, wilgotności względnej powietrza, opadów atmosferycznych oraz danych historycznych.

– Dzięki prowadzeniu przez bardzo zaawansowane technologicznie urządzenia skomplikowanej analizy zbieranych danych możliwe jest określenie na bieżąco aktualnej temperatury zamrażania przy której może powstać oblodzenie. Jest to bardzo cenne narzędzie, wspierające Służbę Utrzymania Lotniska oraz Dyżurnych Portu. Dzięki połączeniu doświadczenia ludzi z nowoczesną technologią możemy naprawdę skutecznie zapobiegać powstawaniu takich zjawisk jak gołoledź, przez co jesteśmy w stanie zapewnić naj-



szego na holowniku Mercedes Benz Actros, oczyszczarki holowanej wyposażonej w szczotkę czyszczącą o szerokości 5,5 m i silną dmuchawę) oraz dużą zraszarką Damman do aplikacji płynnych środków chemicznych odładzających nawierzchnie lotniskowe o znacznie lepszych parametrach technicznych od wcześniej używanego sprzętu. Pozwala to na oczyszczanie dróg startowych w jednym przejeździe w ciągu zaledwie 25-30 min. Płyty postojowe i drogi kołowania odśnieżane będą dedykowanymi do pracy na PPS-ach 5 oczyszczarkami kompaktowymi oraz sześcioma zestawami starszego typu. Ponadto do dyspozycji Służby Utrzymania Lotniska jest jeszcze 41 innych maszyn i urządzeń.

W przewidywaniu warunków atmosferycznych na lotnisku pomaga jeden z najnowocześniejszych w Europie systemów typu Ice Alert. Składa się na niego sześć stacji pomiarowych rozmieszczonych na obydwu drogach startowych. Każda z nich jest wyposażona w unikalne w skali światowej i opatentowane aktywne zespoły czujników stanu nawierzchni (BOSO i ARCTIS) oraz analizatory gromadzonych danych.

Prognozują one z dużym prawdopodobieństwem termin wystąpienia oblodzenia nawierzchni. Jest to możliwe dzięki komputerowej (automatycznej) analizie wielu parametrów m.in. temperatury powietrza, nawierzchni, wilgotności na-

wyższy poziom bezpieczeństwa operacji lotniczych – wyjaśnia Marcin Szczerbiński ze Służby Inżynierii Obiektowej, odpowiedzialny za prawidłowe funkcjonowanie systemu.

Oddzielny system, będący uzupełnieniem Ice Alertu jest zainstalowany na części estakad dojazdowych do Terminalu A. Pomiarowe stacje meteorologiczne zostały uzupełnione w tym przypadku o automatyczny system zraszający drogi specjalnym środkiem uniemożliwiającym zamarzanie nawierzchni. W ten sposób wszystkie drogi dojazdowe przed halą odlotów Terminalu A (prowadzące „pod górkę”) są zawsze czarne i szorstkie.

yby



**Centrum Kultury Wilanów**  
ul. Wiertnicza 26  
tel: 22 651 98 20  
[www.kulturawilanow.pl](http://www.kulturawilanow.pl)



**zaprasza wszystkich chętnych**

5 listopada o godz. 11.00 na otwarte zajęcia o Japonii. Będzie to wykład połączony z prezentacją oryginalnego kimono, a także możliwością przeistoczenia się w gejsę. Po zajęciach można będzie zapoznać się z szerszą ofertą egzotycznych zajęć.

**Szybowiec Foka z hali odlotów ląduje w magazynie**

# SP-2243 znów na ziemi...

**Szybowiec Foka, który przez 20 lat rozpościarał skrzydła pod bordowym dachem hali odlotów Terminala 1, został zdemontowany i wylądował w magazynie. Tam bezpiecznie będzie czekał na swoje nowe miejsce na lotnisku.**

Charakterystyczny biało-czerwony szybowiec o numerze rejestracyjnym SP-2243 był jednym z trzech eksperymentalnych egzemplarzy modelu SZD-24B Foka B. Zaprojektowany w Szybowcowych Zakładach Doświadczalnych w Bielsku-Białej był udaną jednomiejscową konstrukcją, na której pobito wiele rekordów świata (m.in. dokonała tego Pelagia Majewska). Egzemplarz eksponowany na lotnisku został zbudowany w roku 1961 i oblatany przez Adama Zientka. Od 1992, początkowo wraz z szybowcem Mucha, a potem już samotnie, stanowił atrakcję dla wszystkich odwiedzających Terminal 1.

Po 20 latach przyszła jednak pora na remont i przebudowę budynku terminala, dlatego też wraz z zamknięciem hali odlotów dla pasażerów, skończyła się służba Foki. 10 października szybowiec podwieszony na pasach do ramienia wysięgnika dostojnie opuszczony został na podłogę remontowanego terminala w asyście strażaków Lotniskowej Straży Pożarnej, pracowników technicznych i administracji Lotniska Chopina. Okazało się, że wszystkie elementy konstrukcyjne szybowca są w doskonałym stanie i bez problemu można go rozmontować. Do bezpiecznego przechowywania w magazynie trzeba było mu zdjąć skrzydła i całe usterzenie.



Rozłożony na części jak model szybowiec trafił do magazynu w bazie transportowej lotniska. Tam, w specjalnie dla niego wykonanym sarkofagu spędzi następne 2-3 lata...

Co potem? Z całą pewnością najpierw przejdzie remont. Odświeżony najprawdopodobniej trafi do izby pamięci, która powstanie w budowanym przy lotnisku miasteczku biznesowym Chopin Airport City. Ale niewykluczone też, że znów znajdzie się pod dachem przebudowanego Terminala A... - ostateczna decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła. Z pewnością jednak Foka zostanie na Lotnisku Chopina i przypominać będzie o tym, że latanie to nie tylko wielkie odziedziczenie.

Razem z szybowcem z Lotniska Chopina znika charakterystyczny bordowy dach starej części terminala. Kiedy powstał 20 lat temu budził skrajne emocje. Telewizyjne „Wiadomości” poświęciły mu specjalny materiał, krytykując architekta

za brak gustu i poczucia estetyki. Listy w tej sprawie stali oficjele i zwykli pasażerowie, którym długo charakterystyczny kolor wadził. Przeciwników było jednak tyłu ilu zwolenników, a w korespondencji zdarzały się także zachwyty nad nowym terminalem. Niemiecki architekt spokojnie tłumaczył, że bordowy kolor ma wyróżnić terminal w Warszawie i nadawać mu charakter, którego brakuje podobnym obiektom na lotniskach w świecie.

Z czasem bordowy kolor terminala wtopił się w krajobraz Warszawy i wszyscy się do niego przyzwyczailiśmy. Dziś odchodzi w zapomnienie. Wystrój nowych części terminala utrzymany jest w chłodnej stalowo-szarej kolorystyce z pomarańczowymi i niebieskimi elementami oznaczeń informacyjnych. Tak też będzie wyglądał stary terminal po przebudowie: będzie nowoczesny, przestronny i czysty, ale jednak podobny do innych.

Przemysław Przybylski



Dzięki wsparciu finansowemu  
**UNIQA** Towarzystwo Ubezpieczeń S.A.  
 zaprasza dzieci wraz z rodzicami na



# ŚWIĘTO DUSZKÓW

**Klub „Przy Lasku”  
 ul. Lasek Brzozowy 2**

**10 listopada 2012  
 godz. 14.00-18.00**



**W trakcie imprezy rodzice  
 będą mogli zapoznać się  
 ze specjalną ofertą  
 ubezpieczeń UNIQA TU S.A.**

- Ubezp. zdrowotne
- Ubezp. dla mieszkań

**UNIQA TU S.A.**

Przedstawiciel w Warszawie

ul. Lanciego 11

tel. (22) 859 72 48

## W PROGRAMIE:

- Dyniowe buzie
- Jaskinie nietoperzy
- Maskarada
- Malowanie buziek
- Wyścigi na miotłach
- Występy grupy tanecznej
- Występy grupy  
 bębniarskiej „Mali”
- Dużo zabawy



Urząd dzielnicy Ursynów  
 m. st. Warszawy

**APTEKA**  
 ul. Lasek Brzozowy 1

Fragment książki Lecha Królikowskiego „Ursynów wczoraj, dziś, jutro“

# Gucin Gaj – drzewa poświęcone zmarłym



Lech Królikowski

Na północnym zboczu wzgórza, na którym dominuje kościół św. Katarzyny na Służewie, oraz u jego podnóża znajdowała się letnia rezydencja Stanisława Kostki Potockiego (1755-1821), w skład której wchodziły pałacyk i park. Miejsce to od 1730 r. było w posiadaniu wojewodziny Marii Zofii Denhoffowej – ówczes-

ścielem dóbr wilanowskich i od tego czasu datuje się jego zainteresowanie rezydencjami na ursynowskiej skarpie: Natolinem i Gucinem, w tym dawnym „domkiem wojewodzińskim”. W latach 1817-1821 Stanisław Kostka Potocki urządził tu rezydencję nazwaną przez niego Gucinem. Nazwę nadał na cześć swego wnuka Augusta, nazywanego (w domu) Guciem.

Posiadłość miała romantyczny i tajemniczy charakter, co wynikało m.in. ze związków Potockiego z ruchem masonskim. Istotna zmiana nastąpiła po śmierci Potockiego w 1821 r., kiedy to wdowa po nim – Aleksandra z Lubomirskich Potocka, zrealizowała przedsięwzięcie: Gucin Gaj (1821-1830). Idea polegała na posadzeniu na tym terenie blisko trzystu drzew, „dedykowanych” pamięci braci Potockich: Ignacego i Stanisława. oraz wzniesieniu licznych „pomników”

Staszic, Wawrzyniec Surowiecki, Zygmunt Vogel, Stanisław Wodzicki, Jan Kolumna Żaboklicki. Pomędzy drzewami poustawiane były pamiątkowe kamienie, sarkofagi, obeliski i kamienie z okolicznościowymi napisami. Na bramie wiodącej do Gucina znalazł się natomiast następujący tekst: Gaj poświęcony od przyjaciół pamięci Stanisława i Ignacego Potockich. Straż gaju tego w najpóźniejsze czasy powierzona jest tym, którzy cenią cnoty i zasługi publiczne. (podkreślenie – LK).

Pod sadem, który obecnie od północy przylega do kościoła św. Katarzyny znajduje się romantyczna budowla ogrodowa. Jest to podziemny ceglany korytarz o długości ok. 60 metrów, na rzucie zbliżonym do elipsy. Po obu stronach korytarza symetrycznie rozmieszczone wnęki; część z nich zaopatrzona w trzy rzędy nisz. Wejście wiodło

Mniej więcej od śmierci Aleksandra Stanisława Potockiego w 1845 r., Gucin ulegał postępującej dewastacji, szczególnie w okresie, gdy dobra wilanowskie należały do rodziny Branickich, o czy alarmowały opinię publiczną stowarzyszenia i prasa. Podjęto wówczas pewne działania ratunkowe, ale Branicy swoją bezczynność tłumaczyli brakiem środków finansowych, czego rezultatem była parcelacja i sprzedaż dóbr. W toku tej parcelacji, w 1934 r. Gucin nabyła służewska parafia św. Katarzyny. Kulminacja dewastacji przypada jednak na okres II wojny światowej. W zbiorach Archiwum Państwowe m.st. Warszawy znajduje się m.in. opinia Urzędu Konserwatorskiego na m.st. Warszawę z 8 marca 1948 r., w której stwierdzono: ... jest to dawny gaj Gucin, częściowo przetrzebiony już przed wojną i wycięty prawie do reszty podczas ostatniej wojny.



Gucin Gaj, obelisk. Frydio: Шамурин Юрий, Старая Варшава и ея окрестности, Москва 1915



Ocalały do naszych dni fragment dawnego Gucina Gaju (obecnie w posiadaniu Centrali Rybnej)

snej właścicielki dóbr wilanowskich. Niebawem oddała ona dobra wilanowskie w użytkowanie królowi Augustowi II, ale zachowała dla siebie niewielki fragment przy folwarku służewskim. Znajdował się tam m.in. ogród i dom (który zapewne wzniosła), nazywany wojewodzińskim. Już w 1731 r. Denhoffowa wydała się za mąż za Augusta Aleksandra Czartoryskiego, który nie przejawiał jakiegokolwiek zainteresowania „domkiem wojewodzińskim” na skarpie opodal służewskiego kościoła, chociażłożył spore kwoty na przebudowę samej świątyni.

W 1799 r. Stanisław Kostka Potocki stał się formalnym wla-

uwieczniających zasługi zmarłych braci. Pierwsze drzewo posadził syn Stanisława Kostki – Aleksander 2 października 1821 r. Ostatnie drzewo – klon – posadził major Feliks Sapalski 9 listopada 1830 r. Drzewa – dwunastu odmian i gatunków, m.in.: dęby, jesiony, jawory, orzechy, brzozy, akacje, klony, świerki, jarzębiny, topole nadwiślańskie, włoskie i amerykańskie, tuje, tulipanowce – sadzili członkowie rodziny i rodzin skoliigaonych z Potockimi oraz najszlachetniejsi Polacy tamtych czasów, m.in. Marcin Badeni, Samuel Bogumił Linde, Józef Lipiński, Tadeusz Mostowski, Julian Ursyn Niemcewicz (posadził dąb i orzech amerykański), Stanisław

przez pawilon o nieznanym dziś wyglądzie. W okresie, gdy okolica należała do Stanisława Kostki Potockiego, prawdopodobnie było to miejsce spotkań członków loży wolnomularskiej. Od lat 30. XIX w. budowla użytkowana jako piwnica gospodarcza; w pobliżu wejścia zbudowano szyb wentylacyjny. W późniejszym okresie pawilon z wejściem uległ całkowitemu zniszczeniu. Zawalił się również południowo-wschodni odcinek korytarza i większość ścian zamykających wnęki. Obecnie budowla jest mało dostępna i bardzo zniszczona. W połowie lat 90. XX. została wpisana do ewidencji zabytków jako cmentarz.

Na terenie tym znajdują się dwa zabytkowe obiekty: obelisk przy drodze prowadzącej od bramy przy ulicy Kościelnej (obecnie ul. Fosa – przyp. LK) wzdłuż stawu oraz nagrobek empirowy z r. 1820 nieco dalej, w pewnym odaleniu od drogi. Obydwa obiekty są w stanie względnie możliwym. Trzeci obiekt, figura lwa na cokole obok obelisku został podczas ostatniej wojny rozebrany przez okoliczną ludność, celem wydobycia materiału. Wzmiankowane wyżej obiekty w 1963 r. przeniesiono do Wilanowa. Decyzja o budowie Ursynowa w latach 70. XX w. wymusiła zmiany w systemie dróg w tym rejonie. Powstał wówczas m.in. szeroki korytarz komunika-

cyjny: al. Sikorskiego – Dolina Służewiecka, którego skrzyżowanie z al. Wilanowską zajęło pewna liczba historycznych drzew. Pomysł nawiązujący do idei Gucina Gaju, jako miejsca pamięci, 5 lipca 2011 r. na łamach „Gazety Wyborczej” przedstawił burmistrz Ursynowa Piotr Guziński. Zaproponował on, aby w tym historycznym miejscu ponownie ustanowić „Gaj Pamięci”, tym razem poświęcony ofiarom katastrofy lotniczej w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 r., a antyczny kostium w postaci replik sarkofagów, kolumn i obelisków, zarówno nawiązywałby do tradycji Gucina Gaju, jak też indywidualizowałby pamięć po osobach, które wówczas zginęły. W końcowej części tekstu zamieszczono w „Gazecie Wyborczej” napisano m.in.: Hanna Gronkiewicz-Waltz, którą zapytaliśmy o tę inicjatywę, mówi „Gazecie”, że najpierw chciałaby zobaczyć projekt antycznego parku, ale nie jest przeciw. Jednak studiowała Ursynowa: - Z doświadczenia wiem, że władze konserwatorskie mają duży dystans do wszelkiego rodzaju replik.

**Tekst jest skróconym fragmentem nieopublikowanej książki L. Królikowskiego: Ursynów wczoraj, dziś, jutro.**

Na stoku skarpy istnieje należący do Kościoła - ponadhektarowy sad, a więc przestrzeń, potencjalnie nadająca się do zagospodarowania na cel zbliżony do historycznego. Obok pozostaje zdewasto-



Gucin. Widok na elewację ogrodową, fot. H. Poddebski (?) 1918.



Gucin Gaj, sarkofag. Frydio: Шамурин Юрий, Старая Варшава и ея окрестности, Москва 1915

# Piórem Derkacza



## Zbigniew Boniek, nowy prezes PZPN

W piątek było jeszcze widać, że rządzi Lato, a w sobotę zapanowała już zima. Pogoda w sposób symboliczny pożegnała byłego prezesa PZPN. Tak kolorowo i dowcipnie, jak za kadencji prezesa Grzegorza Lato to już nie będzie. Nie każdy przecież jest w stanie zrobić „setkę” w trzy sekundy. To nabywa się z wraz z wiekiem i powagą piastowanego urzędu. Polskiemu futbolowi potrzebny był twardy i mocny prezes, taki na miarę naszych czasów i na miarę naszych możliwości. Przed nami długa zima i kadencja Zbigniewa Bonika, trzeba więc być optymistą, bo „na Grzegorza pójdzie zima do morza” i nastanie znowu lato!

Jerzy Derkacz

## RESET

### Najpiękniejsze święto

Polską tradycją wyjątkową w świecie jest 1 listopada. Święto zmarłych. Dzień przed i dzień po. Wspomnienie. Pamięć. Dla mnie najpiękniejsze ze świąt. Kiedy myśli się z miłością o tych nawet, którzy jakoś czymś w życiu wadzili. Nie mówiąc o tych, których się kochało prawdziwie, mimo ich wad. Kiedy 1 listopada, albo w wigilię 1 listopada, albo nawet jeszcze dzień przedtem, zależnie od kalendarza (nigdy potem, żeby nie myśleli, że się o nich zapomina), idę na „swoje” cmentarze, na „swoje” groby, mijam inne mogiły. Różne. Wspominam zawsze ludzi, których nazwiska wyryte są na nagrobkach. Czy ich znałem, czy nie znałem. Czy lubiłem, czy nie lubiłem. Czy szanowałem, czy miałem za nikczemników. Jakoś nigdy, naprawdę nigdy, nie zdarza mi się myśleć o nich z niechęcią. I chyba jest to powszechne. To swoisty fenomen tego święta. Zmarli nic już nie robią. Nie zaprzeczają, nie wytłumaczają swoich racji, nie naprawiają szkód, nie pogłębiają swej myśli. Jakże to ma znaczenie?

Szum cmentarnych zniczy i szum kroków. Lubię iść na cmentarz, kiedy już ciemno. Lubię ten tłum ludzi w ten cudowny dzień naprawdę myślących. Widział ktoś kogoś awanturującego się w ten dzień? Z pretensjami?

To jest jedno piękne święto. Najpiękniejsze. Jak pasterka. Jak „przekazać sobie znak pokoju”. Wtedy naprawdę się łączymy ze sobą. Ponad wszystko. Ponad wszelkie urazy. Nawet kiedy przechodzę, a przechodzę, bo to moja ścieżka na Powązkach, obok grobu Niewiadomskiego, zabójcy prezydenta Narutowicza, nie mam tej niechęci i zdumienia, które mam, kiedy czytam w domu o jego czynie i o tym, co go poprzedziło. Gdybym wtedy żył, byłbym za Narutowiczem. Z pewnością.

### „Wspominam zawsze ludzi, których nazwiska wyryte są na nagrobkach”

jeśli jest, zdążył mu już powiedzieć, co trzeba. Ludzi między nimi nie potrzeba.

Gomułka na wojskowym. Kiedy żył, miałem go za nikczemnego. Za uzurpatora. Śmiesznego. „E” i „A”. MiEliśmy. PrzewidziEliśmy. PrzesiEłwiEliśmy. Z nieprawidłowymi akcentami. Pająk nad mównicą. Rozcapierzone ramiona. Mała łysawa główka pomiędzy nimi. Wykrzywione usta. Ślina. Moralność alfonsa. Coś na kształt świdra. Kto nie pamięta – to cytaty. I te jego okropne „komy” – dla niepamiętających, a tych już 85%, – Władysław Gomułka, I sekretarz KC PZPR miał zwyczaj drobniogłowego analizowania wyników produkcji przemysłowej. Mówił więc: „produkcja lokomotyw, towarzysze, wzrosła w omawianym okresie (zawsze źle te akcentował) wzrosła sześć (korektę proszę o wstrzymanie) koma cztery procenta. . .”. I nawijał te „komy” po dwudziestokrot w jednym wystąpieniu. A my przed telewizorem zwiłaliśmy się ze śmiechu i złości. Dzisiaj przechodzę, od Kuronia i Geremka do moich profesorów główna aleją i patrzę na jego grób z jakimś smutkiem. Jest tam sam. Nie czuję nienawiści. Chciał zapewne dobrze. Żył, kiedy żył.

Idziemy dwa przynajmniej razy na cmentarze. Pierwszego Listopada. Z Mamą, w dzień. Na rodzinne groby. I wieczorem, już w swoim pokoleniu, do przyjaciół, którzy odeszli i którym nie daliśmy tego, co powinniśmy dać. Ale i do ludzi nieznanym. Którzy czymś nam w pamięci zapadli. Szczególnie do tych, którzy wielcy za życia, popełnili równe swej wielkości błędy. Ja zwłaszcza do tych idę. Chcieli dobrze. Mieli swoje powody. Swoje doświadczenie. Były jakieś korzenie ich postaw. Teraz już swoich racji bronić nie mogą.

Chciałbym chodzić tam, gdzie dawniej chodziłem. Na dołek katyński, do powstańców. W święto nie chodzę. Ktoś zabrał mi te groby. Faryzeusze zabrali. Nie chodzili tłumnie, ani ich rodzice, kiedy należało. Nikczemnicy. Albo zagubieni w swojej nienawiści. Poczekam. Może kiedyś znów będzie można, i w to święto, chodzić tam bez politycznych odniesień. Ze swoją pamięcią. Nie tłumnie, choć może, mam nadzieję, nie samotnie. Z potrzeby szacunku dla nich, tam spoczywających, a nie z potrzeby doróżnej. To szczególne święto.

Najpiękniejsze dlatego, że łączy. Jakże pięknie byłoby, gdyby więcej z tego święta pomiędzy nami pozostawało na resztę roku. Gdyby więcej nas na co dzień łączyło.

Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej – Demokraci.pl  
andrzej@intelgraf.com.pl

Andrzej Celiński



## Szyfry cyfry

### Rzuciła mięsem, kiedy rzuci kamieniem?

Ryszard Kochan



Przebogaty język polski pozwala co bardziej wykształconym ludziom ubierać te same myśli w różne słowa. Jedną posłanką pozwoliła sobie na duży luz w trakcie posiedzenia Sejmu 24 października, kiedy do przemawiającego z mównicy posła powiedziała: „Spierdalaj!”.

Skoro posłanka może, to ja chyba też mogę ją zacytować, a nawet użyć tego lub podobnych słów w swoim felietonie. I nie zawaham się tego uczynić w dalszej jego części. Moim zdaniem wymaga tego uczciwość wobec Czytelnika, cytowanej Krystyny Pawłowicz i posła Marka Balta, do którego powyższy rozkaz został skierowany.

Nie należy do większości bezwzględnie potępiającej wulgaryzmy. W moim pojęciu są one równoprawnym elementem każdego języka, a my się oszukujemy okazując, często fałszywie, wzburzenie ich użyciem. Bardziej naganne moralnie jest udawanie, a choćby i w Sejmie, że słowo „spierdalaj” nie istnieje w języku polskim, choć w rozmowach prywatnych używa się wulgaryzmów, od których „uszy puchną”. Taki dualizm myślenia, nazywany relatywizmem i powoduje, że posłowi nie uchodzi kłąć, bo nieparlamentarnie, ale już łgarstwo i oszustwo jest w dobrym tonie.

A niech sobie nawet bogobojna Krystyna Pawłowicz zaklnie siarczyscie w ławie sejmowej, lecz niech nie rzuci mięsem wyłącznie dlatego, że nie ma kamienia pod ręką. Niestety, porwycza posłanka przestraszyła się nie tylko gniewu boskiego – Najwyższy zapewne wybaczy przeklinanie bliźniego w dobrej wierze – ale też gniewu ludu, bo zaczęła się wycofywać „rakiem” ze swojej wypowiedzi. „Rakiem”, to nawet źle powiedziane, raczej zaczęła sobie z gęby robić cholewę – po prostu powiedziała, że nie powiedziała, tego, co powiedziała, a co wyrażnie widnieje w stenogramie z posiedzenia Sejmu. Domyślam się, że chodzi jej o oczyszczenie się z grzechu. Czy kiedy już się oczyści, to będzie mogła w parlamencie jako pierwsza „napierdalać” kamieniami?

Chciałbym zwrócić uwagę Szanownego Czytelnika, że nie napisałem, kto z jakiej jest partii, jakie prezentuje poglądy, komu służy, albo komu się występuje. Nie ma to żadnego znaczenia dla rozważań o języku, o poprawności językowej i o użyciu wulgaryzmów. Może „nasza wybranka” czuła się niezbyt pewnie w temacie debaty i próbowała tę niepewność ukryć pod zdaniem: „Spierdalaj!”, czyli użyła bardzo prymitywnego i popularnego chwytu w celu odciążenia dyskusji od głównego tematu i sprowadzenia jej do rozważań na temat zastępczy. I tu ja mam.

Dla mnie tematem zastępczym jest bezmózgie pieprzenie w kółko o aborcji, a tematem zasadniczym językowa „niepoprawność”. Nie ma zatem znaczenia, że niezamężna i, o ile mi wiadomo, bezdzietna osoba dyskutuje o dzieciach narodzonych i nienarodzonych, poczętych i będących w trakcie „poczynania”, a także o tradycyjnym modelu małżeństwa i rodziny. Tak samo, jak ksiądz katolicki, nauczający małżeńskiego pożycia, ludzi współżyjących ze sobą „na kocią łapę” od wielu lat.

Jej poglądy – jej sprawa, ale to nie powód, by w każdego, kto inaczej widzi świat, rzucić „mięsem”. Żal jedynie, że tak szacowana uczelnia jak Uniwersytet Warszawski musi przyznawać się, że jej mury opuścili też ludzie, tacy jak niedawna jeszcze sędzia Trybunału Stanu – za młodu odważni, waleczni i sprawiedliwi, którzy z czasem stali się tak pokrętni i nieuczciwi moralnie, że sprawiedliwość pozostała im jedynie na sztandarach.

Ale skoro pani poseł na swojej stronie mówi, że jednak nie powiedziała i żąda sprawdzenia nagrań wideo i audio, to należałoby jej wierzyć, tym bardziej, że niecały rok temu składała ślubowne poselskie: „Uroczyście ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec narodu, /.../ czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli”. Powiedziała, „Ślubuję” i „Tak mi dopomóż Bóg” – czyżby dla profesora prawa były to jedynie czcze formułki? Bóg – zamiast dopomóc – rozum odbiera. Aha, na wideo, stanowiącym niezbyt dowód niewinności, nie słyhać tego słowa, bo niesłusznie oskarżona wypowiadała się z ławy sejmowej, a nie z mównicy. W Sejmie istnieje taki przestarzały zwyczaj, że kamera skupia się na osobie, której marszałek udzielił głosu, a nie na wesółkach z ław. Tym niemniej, na jednym z filmów widać jak zionie ona miłością do swego bliźniego – posła Balta.

Rozróżnianie języka parlamentarnego i nieparlamentarnego powinno jak najszybciej odejść do lamusa. Nie za sprawą posłanki Krystyny Pawłowicz, lecz ze względu na przestarzałe podejście do współczesności. Mogła przecież wyrazić się bardziej kulturalnie: „Panie Pośle, niech Pan spierdala!” Wydaje mi się uzasadnione przypuszczenie, że „naszej wspaniałej wybrance” może się przytrafić riposta na jej poziomie, gdy trafi na człowieka bardziej niż ona zdenerwowanego. Mogłoby to być, na przykład: „Sama spierdala!” albo jeszcze gorzej.

I co wtedy? Załóż komuś sprawę sądową za obrazę dobrego imienia, godności? Pani poseł za miast mówić, co ślina na język przyniesie, powinna trzymać go za zębami, a nawet się weń ugryźć.



Wojtek Dąbrowski

## Adagio g-moll na smyczki i organy

muzyka: Tomaso Albinoni (opracowanie: Remo Giazotto, 1949)  
słowa polskie: Wojciech Dąbrowski (2012)

Za oknem wiatr skowycze  
I wszędzie płoną znicze,  
Ofiarny wznosimy stos,  
Znów kogoś zabrał nam los,  
Szyderczo śmiejąc się w głos.  
Jak wielu już? Nie zliczę!

Ty też się stałeś cieniem,  
Płynącym w dal strumieniem,  
Poranną rosą i mgłą,  
Zapachem skoszonych łąk,  
Ukradkiem wytartą łąką  
I wyblakłym już wspomnieniem.

Lecz póki pamięć żyje i trwa,  
Będziesz wracać w mych snach.  
Nie zdoła nas pokonać czas.  
Ze mną płacz! Ze mną krzycz!  
Nim dopali się znicz,  
Nim dopali się znicz.

Rozpłakał się listopad,  
Mnie też ten nastrój dopadł,  
Żal, że coś odeszło już,  
Że zdjęcia pokrywa kurz  
I nie przyniesiesz mi róż,  
A z biegiem lat fala zmyje ślad,  
Zapomni świat.

Też kiedyś będę cieniem,  
Płynącym w dal strumieniem,  
Poranną rosą i mgłą,  
Zapachem skoszonych łąk,  
Ukradkiem wytartą łąką.

I gdzieś w oddali  
Znów ktoś zapali  
Znów ktoś zapali znicz.  
Pamięci znicz.

Premierowe wykonanie Adagia z powyższym tekstem nastąpi w poniedziałek 5 listopada podczas uroczystego koncertu The Royal Pop Classix Night (Muzeum miasta Łodzi, Pałac Poznańskich, ul. Ogrodowa 15, godz. 18). Zaśpiewa Anna Maria Adamiak (sopran), która wystąpi obok tenora Silvio D'Anza. Aranżacja utworu i gra na organach Hammonda: Daniel von Lison (Niemcy).

Thomaso Albinoni (ur. 8 czerwca 1671 w Wenecji, zmarł 17 stycznia 1751 w Wenecji) był jednym z najwybitniejszych kompozytorów włoskiego późnego baroku. Komponował kantaty, symfonie, sonaty skrzypcowe i opery (ostatnie: Candalide, 1734 i Artamento, 1741) oraz liczne utwory dedykowane prominentnym postaciom swojej epoki (cesarzowi Karolowi VI i jego żonie Elżbiecie von Braunschweig-Wolfenbüttele, markizom, hrabiom i kardynałom).

Słynne Adagio g-moll na smyczki i organy w wersji skomponowanej przez Albinoniego zaginęło podczas pożaru biblioteki w Dreźnie podczas II Wojny Światowej. Odnaleziono jedynie zapis partii basowej. Na jej podstawie utworzył i opracował na nowo w 1949 roku (melodia, harmonizacja, rytm i układ partytury) Reno Giazotto (1910-1998), publikując utwór pod nazwiskiem Albinoniego w 1958 roku.

Utwór zyskał światową sławę dzięki nagraniu orkiestry pod dyktando Herberta von Karajana. Fragmenty utworu zostały wykorzystane przez zespół The Doors w kompozycji Feast of Friends oraz przez zespół Renaissance na płycie Turn of the Cards w utworze Cold is being.

## Spotkanie prezesa ZPRP z burmistrzem Ursynowa Ursynów stawia na piłkę ręczną



**Burmistrz Ursynowa Piotr Guział był gościem prezesa Związku Piłki Ręcznej w Polsce Andrzeja Kraśnickiego. Rozmowy dotyczyły rozwoju sportu na terenie Ursynowa.**

Burmistrz chce stymulować rozwój piłki ręcznej poprzez popularyzację tej dyscypliny w szkołach i na boiskach otwartych. Chce też powołać na w dzielnicy klub piłki ręcznej, tym bardziej, że na Ursynowie ma swoją siedzibę ZPRP. W dzielnicy nie było dotąd tradycji piłki ręcznej. – Pora zmie-

nić ten stan rzeczy – mówi Piotr Guział. Ponaddziałkowe spotkanie burmistrza z prezesem ZPRP i jednocześnie prezesem Polskiego Komitetu Olimpijskiego stworzyło dobry klimat dla rozwoju piłki ręcznej na Ursynowie.

Burmistrz będzie zachęcał ursynowskie szkoły, aby tworzyły klasy o profilu piłka ręczna. Na początku listopada Piotr Guział spotka się z dyrektorami szkół i nauczycielami wf, żeby przedstawić ideę rozwoju szczypiorniaka w dzielnicy poprzez współpracę urzędu i placówek oświato-

wych. Do tej pory w ursynowskich szkołach z dużym powodzeniem działają klasy koszykówki i siatkówki. Prężnie rozwija się też piłka nożna wśród dzieci i młodzieży.

Ambicją burmistrza jest także powołanie klubu piłki ręcznej. Szczypiorniak ma ogromne tradycje w Warszawie. Jeszcze do niedawna najlepszym stołecznym klubem była Warszawianka. Pięć lat temu aż czterech graczy tej drużyny było w kadrze narodowej prowadzonej przez Bogdana Wentę. Dzisiaj Warszawa ma jedynie dwa pierwszoligowe kluby. Najlepszym stołecznym zespołem piłki ręcznej mężczyzn jest AZS UW, a czołową żeńską drużyną AZS AWF Warszawa. Niestety piłka ręczna w Warszawie zamiera. Jest więc szansa, że dzięki współpracy władz Ursynowa z ZPRP ta dyscyplina sportu będzie się rozwijać.

BU

## Siatkarze Politechniki rewelacją początku sezonu Oby tak samo było na mecie



**Siatkarze AZS-u Politechniki Warszawskiej kapitalnie rozpoczęli nowy sezon PlusLigi! Na cztery spotkania wygrali aż trzy, w tym z wyżej notowanymi zespołami Jastrzębskiego Węgla i Delecty Bydgoszcz.**

Potwierdzeniem wysokiej formy na początku rozgrywek było piątkowe, pewne zwycięstwo z AZS Wkręt-Met Częstochowa.

Piątkowy wieczór w Arenie Ursynów zapowiadał się jako rewanż za rozgrywany wiosną turniej Challenge Cup, w którym górą okazali się siatkarze spod Jasnej Góry. Pałający chęcią rewanżu „inżynierowie” nie pozostawili częstochowianom żadnych złudzeń, wygrywając bez straty ani jednego seta. Nagroda MVP spotkania powędrowała do

Marcina Nowaka – kapitana warszawskiej drużyny.

Kibice siatkówki w Warszawie mają coraz więcej powodów do radości, niech świadczy o tym coraz większa frekwencja w ursynowskiej Arenie i głośniejszy doping. Lecz będąc szczerym, należy przyznać, że jeszcze nikt przed sezonem nie spodziewał się tak dobrych wyników.

Drużyna AZS Politechnika w letniej przerwie została mocno odmieniona personalnie. Miejsce dotychczasowego trenera Radosława Panasa zajął jego asystent Jakub Bednaruk. Odeszli też kluczowi gracze – Paweł Miłkołajczak, Wojciech Zaliński i Damian Wojtaszek. Do składu dołączyło za to aż dziewięciu nowych siatkarzy, z których najbardziej znanymi nazwiskami dla kibiców siatkówki w Polsce, będą – Drzyzga, Pawliński, Siezie-

niewski, natomiast nieodgadzionymi – Adamajtis, Potera. Warto wspomnieć, że jeszcze przed nowym sezonem sporo mówiło się o przejściu AZS-u przez multimilionera Józefa Wojciechowskiego, dotąd kojarzonego w kontekście sportowym z nieudolnym inwestowaniem w piłkarzy warszawskiej Polonii. Patrząc na obecną postawę drużyny z Konwiktorskiej (czołówka tabeli), jak i siatkarzy Politechniki, można pokusić się o stwierdzenie, że dobrze się stało, iż pieniądze magnata nieruchomościowego nie zostały wpompowane w warszawską siatkówkę.

Jednak sprawy finansowe siatkarzy Politechniki także będą musiały znaleźć rozwiązanie. Jak informuje „Gazeta Wyborcza” – w chwili obecnej nie ma niedomówień w sprawach płatności lecz nie ma też pewności czy w tym sezonie nie trzeba będzie, tak jak w poprzednim, założyć koszułek z napisem „SOS”.

Przed podopiecznymi Jakuba Bednaruka jeszcze bardzo długi sezon. Ale fantastyczny początek pozwala miłośnikom siatkówki w stolicy przynajmniej pomarzyć o nawiązaniu przez drużynę „inżynierów” do wspaniałych lat warszawskiej siatkówki, obfitujących w tytuły mistrzowskie.

Już w sobotę 3.11 AZS Politechnika pojedzie do Kielc, gdzie przyjdzie mu zmierzyć siły z drużyną Effectora Kielce. O tym, czy forma siatkarzy AZS-u jest konsekwencją świetnego przygotowania, czy może słabości rywali – przekonamy się w najbliższych meczach.

Marcin Kramarczyk

## Poland Bike: finał Sezonu Szosowego na Służewcu

Wyścigi z udziałem zawodników i zawodniczek z licencjami Polskiego Związku Kolarskiego odbyły się, w przepięknej scenarii złotej polskiej jesieni, na terenie Torów Wyścigów Konnych. Organizatorami zawodów byli Mazowiecko-Warszawski Związek Kolarski oraz Poland Bike.

Na zakończenie Sezonu Szosowego na Mazowszu odbyły się wyścigi: młodzików, młodziczek, juniorów mł., junierek mł., juniorów, elita, kobiet open oraz masters i cycloSPORT. Zawody zostały rozegrane w formule kryterium na trasie okężnej, wyciecznej na rundzie liczącej ok. 2500 m.

W rywalizacji młodzików na dystansie 20 km nie było mocnych na kolarzy Pogoni Mostostal Puławy. Wygrał Krzysztof Kucio, przed Piotrem Pekałą i Filipem Maciejukiem. W gronie juniorów mł. tempo dyktowali podopieczni Henryka Brożyny z BDC Team NOSiR Nowy Dwór Mazowiecki. Na 25-kilometrowej trasie zwyciężył Kamil Zawistowski, przed Krystianem Ragusem i Stanisławem Aniołkowskim. Wyścig elity i juniorów na dystansie 30 km wygrał... junior Adrian Kucharek z zawodowej grupy 4F e-vive Racing Team trenera Andrzeja Piątka. Spośród kolarzy elity najszybszy był Andrzej Michniak (Warszawski Klub Kolarski), a za nim Paweł Czarnecki i Kamil Lewandowski (obaj z KK Żolibier Warszawa). W masters triumfował Sylwester Matusiak (IKS Fizjotech Warszawa).

Kolejne kolarskie emocje, tym razem na rowerach górskich – 10 listopada w Wieliszewie. Więcej na [www.polandbike.pl](http://www.polandbike.pl)

## Mimo ładnej pogody niedzielny mityng odwołano z powodu... złej pogody

# Służewiecki hipodrom bierze wzorce ze Stadionu Narodowego

**Przy pięknej słonecznej pogodzie odbył się na Służewcu Dzień Czeski, którego najważniejszym wydarzeniem była ważna pod względem selekcyjnym sprinterska gonitwa Critrium. Tak miało zacząć się nasze sprawozdanie z kolejnego służewieckiego mityngu. Pogoda faktycznie dopisała, mityng odwołano jednak z powodu... złej pogody.**

Już w sobotę przed rozpoczęciem gonitw służewieccy jeźdźcy oraz większość trenerów zawiosowali do Komisji Technicznej o odwołanie mityngu z powodu fatalnych warunków atmosferycznych. Fakt, spadł pierwszy w tym roku mokry śnieg i wiał dokuczliwy wiatr, ale temperatura była powyżej zera, co oznaczało, że tor nie był zmrożony i śliski. Widzowie czekali aż KT desygnuje ze swojego grona kilku przedstawicieli, którzy nałożą odpowiednie obuwie i osobiście dokonają inspekcji bieżni, aby mieć własne zdanie wyrobione na bazie autopsji. Stewardzi uwierzyli jednak jeźdźcom na słowo i błyskawicznie złożyli u organizatora gonitw wniosek o odwołanie zawodów argumentując, tu citing: „Kierując się względami bezpieczeństwa jeźdźców i koni... etc.”

Co prawda więcej kontuzji i wypadków z udziałem koni oraz jeźdźców miało miejsce przy ładnej pogodzie i na nośnym torze, to jednak organizator gonitw nie miał w sobotę zbyt szerokiej furtki. Gdyby bowiem wniosek KT został odrzucony i, nie daj Bóg, doszłoby na torze do kolejnych uszkodzeniów pauciliby organiza-

tora z przysłowiowymi torbami postępując się w sędzie koronnym argumentem: „Ostrzegaliśmy, ale nasze ostrzeżenie zlekceważono”. – Proszę pokazać mi odważnego, który w takiej sytuacji zdecydowałby się odrzucić wniosek KT i wziąć „na klatę” ewentualne konsekwencje, któ-

że ścigano się w sto razy gorzych warunkach niż dzisiaj – perorował rumiany mężczyzna w okularach. – Jacy oni zrobili się delikatni, pomyślałby kto... Mężczyzna zakończył swoją wypowiedź wulgarnym epitetem skierowanym pod adresem jeźdźców. – Nie wiesz pan, o co

taka była potrzeba. Tam są profesjonaliści, tu amatorzy, którym wszystko przeszkadza. Przecież wyścigi w dniu dzisiejszym to wyłącznie kwestia odpowiedniego okucia koni. Nic więcej!

Jakby potwierdzeniem tych słów jest folder leżący na drugim piętrze trybuny głównej, w któ-

dzianką dla nikogo, poza środowiskiem wyścigowym na Służewcu z Komisją Techniczną na czele. Skoro w St. Moritz konie mogą ścigać się na lodzie przy temperaturze –20 st. Celsjusza, to czemu nie mogą biegać na Służewcu, gdzie nie ma zmarzliny, temperatura jest powyżej zera, a tor grząski i pokryty cienką warstwą mokrego śniegu? Argument jeźdźców, że „śnieg przylepia się do kopyt i koniom rozjeżdżają się nogi” jest nie do przyjęcia i przywodzi na myśl znane porzekadło o baletnicy, której przeszkadza rąbek spódnicy.

O ile od biedy można pogodzić się z odwołaniem mityngu sobotniego, to decyzja o odwołaniu zawodów także nazajutrz, w niedzielę jest kompletnie niezrozumiała. Ponownie czynnikami wiodącym byli stewardzi z KT, którzy już około 10 rano zdecydowali, że Dzień Czeski z udziałem ambasadora naszych południowych sąsiadów oraz tamtejszych parlamentarzystów, jak również czeskich koni nie powinien się odbyć się ze względu na fatalne warunki atmosferyczne. „Kierując się względami bezpieczeństwa” i podobne ple, ple. Dwie godziny później, a więc dokładnie wtedy, kiedy planowo miał być rozegrany pierwszy wyścig, nad Warszawą świeciło piękne słońce, a śnieg szybko topniał znikając z ulic i trawników. Warszawiacy masowo wychodzili z domów na spacer. Służewiecki hipodrom spał tymczasem snem zimowym.

Komisja Techniczna zezwoliła w tym sezonie na używanie na Służewcu podków zapewniających koniom lepszą przyczepność, choć ich stosowanie jest za-



Służewieccy gracze wydają się być klasycznym kwiatkiem do kożucha dla jeźdźców i stewardów z KT

re mogłyby z tego wynikać – powiedział tygodnikowi Passa proszący o anonimowość pracownik Totalizatora Sportowego, organizatora gonitw na Służewcu. – Z naszej strony decyzja mogła być tylko jedna: odwołanie zawodów.

Amatorzy oglądania wyścigów konnych z kwaśnymi minami opuszczali hipodrom szyderczo komentując podjętą na chybką decyzję: – Przychodzę tu od kilkudziesięciu lat i pamiętam,

tu tak naprawdę chodzi? – włączył się do rozmowy wychudły gość w zbyt obszernej ortalionowej kurtce. – Nie chcą jeździć, bo na takim torze nie będą mogli ustawić klawizny – zarechotał jadownicie. – To żenada – kolejny rozmówca był wyraźnie zniechęcony. – Oni wszyscy mają postawę wyłącznie roszczeniową, ale dać choć trochę z siebie... Co to, to nie. Tony McCoy miał na ciele kilkadziesiąt cywów i nazajutrz wsiadł na konia, bo

rzym organizator gonitw w St. Moritz zachęca widzów do oglądania wyścigów konnych rozgrywanych... na lodzie. Konie mogą bowiem ścigać się w najbardziej ekstremalnych warunkach, tyle tylko że muszą być odpowiednio okute. Jednak koni ze Służewca nie potrafiono właściwie okuć, mimo że od wielu dni synoptycy informowali we wszystkich stacjach radiowych i telewizyjnych, iż w weekend spadnie śnieg. Opady śniegu nie były niespo-

bronione na większości europejskich torów. Okute w ten sposób folbluty i araby mogły z powodzeniem ścigać się, jeśli nie w sobotę, to z całą pewnością w niedzielę. Takie jest zdanie wielu osób z wyścigowej branży, z którymi kontaktowaliśmy się przed powstaniem niniejszej publikacji. Podobnie jak w przypadku pamiętnej kompromitacji na Stadionie Narodowym ktoś zaniechał. Wtedy od kilku dni wiadano, że zbliżają się ulewy, mimo to nie zamknięto dachu stadionu. Do dzisiaj nie ma winnych zaniechania – jeden zwał winę na drugiego. Podobnie było w ubiegłym weekend na Służewcu.

Trudno spekulować, co tak naprawdę jest winny, że zawody nie zostały rozegrane – pogoda? Jeźdźcy, jak się okazuje ludzie wyjątkowo delikatnej natury, mimo że uprawiają zawód wysokiego ryzyka? Trenerzy, którzy nie okuli koni zgodnie z wymogami kapryśnej jesiennej aury? Stewardzi z KT, którzy pospieszyli się ze złożeniem wniosku o odwołanie mityngu? A może organizator gonitw, który nie odważył się na odrzucenie mocno naciąganego wniosku KT, choć w niedzielę tak naprawdę nie było żadnych przeszkód, które uniemożliwiłyby rozgrywanie wyścigów. Tak czy owak, sobotnio – niedzielne wydarzenia na torze nie będą służyć poprawie wizerunku służewieckiego hipodromu. Totalizator Sportowy wspólnie z Polskim Klubem Wyścigów Konnych zdecydowały, że odwołany w dniach 27 i 28 października mityng na Służewcu nie zostanie w tym roku powtórzony.

Tadeusz Porębski

## KUPNO-SPRZEDAŻ

**CHEMIA**, testy mat.-przr., 660-867-721

**FIZYKA** pełny zakres, 22 641-66-65, 609-41-66-65

**HISZPAŃSKI**, 507-087-609

**AA MATEMATYKA**,

606-197-553

**MATEMATYKA**, 22 641-11-27

**MATEMATYKA**, 22 641-82-83

**MATEMATYKA, FIZYKA**,

22 649-40-27

**MATEMATYKA, FIZYKA**,

**CHEMIA**, dojeżdżam,

504-057-030

**MATEMATYKA**, nauczycielka,

604-399-221

**NIEMIECKI**, 507-359-778

**NIEMIECKI**, 607-204-097

**NIEMIECKI**, nauczycielka,

502-74-12-33

**POLSKI**, 780-522-227

**POLSKI**, Kabaty, 500-265-337

**POLSKI**, matura, doświadczona,

22 641-66-59, 507-52-96-01

**ROSYJSKI**, 602-86-74-13

**ANTENY**, 603-375-875

## BALKONÓW ZABUDOWY

drzwi antywłamaniowe, okna,

rolety, meble na zamówienie

ul. Warchałowskiego 9

tel.: 22 649-44-77

602-27-17-18

wt. i czw. promocje

**BEZPYŁOWE** cyklinowanie,

malowanie, gładzie 22 756-57-63,

502-093-588

**BIURO RACHUNKOWE**,

606-234-106

**BIURO RACHUNKOWE**,

502-177-780

## CleanLux

pranie dywanów, wykładzin,

691-851-588

**CYKLINA**, malarskie,

501-471-912

**CYKLINOWANIE**, 604-651-722

**DEZYNSEKCJA**, 22 642-96-16

**DOMOFONY**, 603-375-875

**ELEKTROAWARIA**, tanio,

507-153-734

**ELEKTRYK** - kuchnie,

507-153-734

**ELEKTRYK**, tanio, 507-153-734

**GAZOWE** kotły, piecyki, kuchnie

- serwis, montaż; hydraulika,

600-709-630

**GLAZURA**, gładź, malowanie,

inne, 515-159-616

**HYDRAULIK**, 797-135-321

**HYDRAULIKA, GLAZURA**

602-651-211, 22 643-71-65

**HYDRAULIK** złota rączka -

niedrogo, 665-051-026

**KANCELARIA PRAWNA**

Marta Bisińska

Obsługa prawna firm

i klientów indywidualnych

udzielanie porad,

prowadzenie negocjacji

sporządzanie:

umów, pism procesowych, odwołań

tel. 602 134 102

**KANCELARIA PRAWNA**

Tadeusz Wróblewski,

postępowanie sądowe, opinie i

porady prawne, 603-112-161

**KOMPUTEROWA** pomoc,

również u klienta, przy zdjęciach,

internecie, naprawie i

modernizacji sprzętu,

535-80-88-85,

www.pcpomoc.waw.pl

**KOMPUTERY** - pogotowie,

ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67,

602-301-214

**KOMPUTERY**, serwis, sprzedaż,

FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9,

tel. 22 644-26-05, 601-737-777

**KRATY**, tel. 603-349-374

**KRAWCOWA**,

ul. Kulczyńskiego 9,

tel.692-101-784

**MALARSKIE**, tapetowanie,

22 644-94-55, 607-775-259

**MALARZ**, 723-06-82-81

**MALOWANIE**, referencje,

722-920-650

## NAPRAWA

MASZYN DO SZYCIA

DOJAZD GRATIS

tel. (022) 844 81 58

**MIESZKANIA** nowe wykończone,

stare wyremontują. Duże

doświadczenie 692-352-356

**AAA NAPRAWA** pralek,

zmuwarek, kuchenek

mikrofalowych i elektrycznych,

odkurzaczy, 22 641-69-47,

604-660-792

**AAA NAPRAWA**

**TELEWIZORÓW**, tanio

22 641-80-74, 501-829-771

**NAPRAWA** 24h

chłodnie, lodówki, kostkarki

22 641-39-13

603-584-876

**NAPRAWA** - chłodnie, lodówki,

pralki, 502-562-444

**NAPRAWA**

lodówki, pralki, zmywarki

22 643-16-65, 501-156-079

**NAPRAWA** pralek BOSCH,

SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL,

ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59,

501-122-888

**EURO**

**SERWIS**

**NAPRAWA**

Pralki, zmywarki,

lodówki, kuchnie.

Krótkie terminy, dojazd GRATIS!

tel. 22 759-32-32

w godz. pon.-sob. 8-20, niedz. 9-17

**OKNA PCV**

UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3

tel.: (22) 641 88 68

**PRZEPROWADZKI**

**TANIO**

535-170-170

**PRANIE** dywanów, tapicerki

meblowej oferuje firma SOLPRA.

Tanio i solidnie, 798-034-056

**PROFESJONALNE**

czyszczenie i pranie

dywanów i wykładzin,

501-053-855,

www.fstz.waw.pl

**PRZEPROWADZKI**,

tanio, solidnie,

501-535-889

**REMONTY** mieszkań wszystko,

ślusarskie, 505-639-443

**REMONTY**, wykończenia,

503-321-785

**STOLARSKIE**, garderoby,

naprawy, pawłace szafy-ki,

22 649-72-40, 606-126-099

**STOLARSTWO**, 605-077-538

**STOLARSTWO**, szafy, kuchnie,

22 773-15-13, 504-824-568

**ŚLUSARSTWO**, kraty,

balustrady, ogrodzenia,

konserwacje, 601-36-22-82

**TAPICERSTWO** 22 618-18-26,

22 842-94-02

## TAPICER

Ursynów

22 649-88-45

**TYNKI** gipsowe, cementowo-

wapienne, www.budax.pl

511-529-965

**ŻALUZJE**, roletki, plisy,

verticale, moskitiery,

22 848-34-34, www.zalvert.pl

**ŻALUZJE, ROLETY, MARKIZY**,

509-491-366

**ŻALUZJE, ROLETY, VERTICALE**,

MOSKITIERY, MARKIZY,

22 644-42-16, 602-380-218

## ZDROWIE

**EXTRADENT**

codziennie

**STOMATOLOGIA**

**PROTETYKA**

**PRZYSTĘPNE CENY**

Stokłosy, al. KEN 95

22 644 21 03 501 231 853

www.extradent.waw.pl

**PASSA**

**BIURO**

**OGŁOSZEŃ**

22 649 71 65,

22 648 44 00

**Kancelaria Radcy Prawnego**

Magdalena Rogalska

sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne,

pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe,

odszkodowania za szkody komunikacyjne

Warszawa - Ursynów, ul. Jastrzębowski 22

(budynek SBM Stokłosy)

Tel. (22) 855 74 80, 602 295 182

**STOMATOLOGIA**

● stomatologia zachowawcza

● dorośli i dzieci

● protetyka

● ortodoncja

● chirurgia - implanty

● protezy natychmiastowe

● ekspresowe naprawy protez

● leczenie kanałowe pod mikroskopem

**PEŁNY ZAKRES**

ul. Miklaszewskiego 9

☎ (22) 641 22 77,

☎ (22) 446 55 91

ul. Pileckiego 132

☎ (22) 894 58 68

● RTG

www.kaldent.pl

**UMOWA z NFZ**

**PROTETYKA**

**ORTODONCJA na NFZ**

**LECZENIE**

pon.-pt. 9-19, sob. 9-13

**KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY**

## PRACA

**CHCESZ DOROBIĆ**

**MINIMUM**

**1500 zł?**

**NIC PROSZESZEGO.**

**ZOSTAŃ**

**PROFESJONALNYM**

**DORADCĄ PROFI CREDIT.**

**ZADZWOŃ JUŻ TERAZ**

**668 681 902**

**FIRMA** sprzątająca zatrudni

606 332 332

**POSZPRZĄTAM**, umyję okna,

poproszę, 506-736-976

**SPRZĄTANIE** mieszkań,

534-123-160

**RÓŻNE**

**WRÓŻKA** 22 648-68-41,

602-731-299

**USŁUGI**

telewizory

monitory

notebooki

LCD

DVD

VIDEO

sprzęt audio

22 649 68 43

www.elvid.com.pl

**0000 24h/7 TANI SERWIS**

## Co i kto

**Dom Sztuki SMB „Jary”**  
ul. Wiolinowa 14  
Tel./faks: 22 643 79 35

**Dom Kultury Stokłosy**  
ul. Lachmana 5  
tel. 22 855 35 17

nadają jej obrazom cechy szlachetnej powagi.

Wystawę można zwiedzać do 17.11.2012 r. od poniedziałku do piątku w godzinach 14.00-20.00.

**Natoliński Ośrodek Kultury**  
ul. Na Uboczu 3  
tel. 22 648 65 81  
www.nok.art.pl

**4.11., niedziela, godz. 10.00**  
Turniej szachowy – mistrzostwa Warszawy w szachach błyskawicznych 2012

**8.11., czwartek, godz. 19.30**  
koncert z cyklu „Jazz w NOK” – Szymon Makohin - Tryn` Times /nowa płyta/. Michał Tokaj, Radek Nowicki, Michał Jaros, Sebastian Frankiewicz

**10.11., sobota, godz. 18.00**  
Ursynowskie Towarzystwo Kultury zaprasza – NATOLIN Pałac w romantycznym parku. Wykład bogato ilustrowany Piotra Sypczuka – stypendysty m.st. Warszawy w dziedzinie kultury – z cyklu „Ursynowskie spotkania z zabytkami”.

**Czytelnia Naukowa nr XIV**  
ul. Lachmana 5  
tel. 22 855 52 20  
www.ursynoteka.pl

**25.10 – czwartek** – dr Izabela Winiarska w cyklu „Historia języka i literatury” pt. „Najdawniejsze polskie książki – jako zabytki kultury i języka”.

**30.10 – wtorek** – prof. Krzysztof Mrowcewicz w cyklu „Historia literatury w obrazach” pt. „Słowacki malowany i rysowany”.

Początek spotkań zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!!!

**Róg al. KEN i Surowieckiego**

**3.11, godz. 12.00** – W ramach cyklu „Ursynów – odkrywamy na nowo” – Spacer V: Artyści i Twórcy Ursynowa. Udział bezpłatny.

W Galerii U trwa jubileuszowa wystawa Rafała Strenta.

**9.11. g. 19.30** – Spektakl Teatru Wolanckiego „Masakra Paryska”. Rezerwacje na wolanckiej.pl.

**10.11. g. 19** – Koncert Aliny Mleczko i Kwintetu smyczkowego Prima Vista „Saksofon i smyczki”. Przyjmujemy zapisy na darmowe wejściówki.

**Dom Kultury SMB „Imielin”**  
ul. Dereńniowa 6  
tel/fax 22 641 19 15

**Sobota, 10 listopada, godz. 18.00** – benefis Jolanty Kubickiej z okazji 45-lecia pracy twórczej z udziałem: Joanny Rawik, Marty Szymanowskiej, Jerzego Połomskiego, Andrzeja Płonczyńskiego – fortepian. Prowadzenie – Ryszard Rembiszewski.

**Galeria Ucznia DK Imielin**  
W Galerii Ucznia Domu Kultury SMB „Imielin” przy ul. Dereńniowej 6 swoje prace prezentuje Lidia Stolarska. Na wystawie znajdują się obrazy powstałe w latach 1985-2012.

Są to nastrojowe pejzaże i martwe natury głównie przedstawiające kompozycje kwiatowe. Kwiaty z pozoru realistyczne ukazane w momencie ich największego rozkwitu, malowane czystymi barwami doskonale harmonizując z ciężkim, często abstrakcyjnym tłem. Pejzaże odmiennie w swojej kolorystyce i natężeniu tonów w zależności od przedstawianej pory roku ukazują różnorodność i zmienność nieba. Można by rzec, że obrazy są chmurami malowane. Suggestywnie oddana głębia perspektywiczna, nasycone barwy, drobne pociągnięcia pędzla i niezwykła precyzja

### Patrzę i wspominam

W poniedziałek 5 listopada o godz. 19 w Domu Kultury Śródmieście (ul. Smolna 9) odbędzie się spotkanie z Niną Andrycz, Królową Sceny Polskiej, połączone z promocją jej najnowszej książki Patrzę i wspominam, wydanej przez Instytut Wydawniczy Książka i Wiedza. Jest to trzecia z serii autobiograficznych książek wspomnieniowych znanej aktorki (poprzednie: My – rozdwojeni i Bez początku i końca).

Artystka, po ukończeniu Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej, gdzie studiowała pod kierunkiem Aleksandra Zelwerowicza, debiutowała w wileńskim Teatrze na Pohulance w 1934 roku a od 1935 roku była związana z warszawskim Teatrem Polskim.

W poniedziałek wystąpi we własnym 45-minutowym programie. Z okazji IX Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Retro im. Mieczysława Fogga zostanie wyróżniona Honorowym Złotym Liściem Retro.

Artystce, która 11 listopada będzie obchodzić 97. urodziny składamy serdeczne życzenia.

## KONKURS KULINARNY

W każdym wydaniu gazety przedstawimy pytanie (w październiku dotyczące potraw) wraz z czterema odpowiedziami. Proszę wybrać właściwą i zadzwonić w poniedziałki, wtorki lub środy w godz. 13.00-15.00 pod redakcyjny numer tel. 22 648-44-34 bądź wysłać e-mailem na adres reklama@passa.waw.pl

Spośród czytelników, którzy prawidłowo odpowiedzą na cztery październikowe pytania, zostanie rozlosowana **NAGRODA MIESIĄCA** - miesięczny karnet do wykorzystania w Tuan Club (www.tuanclub.pl). W każdym tygodniu zostanie również wylosowana **NAGRODA TYGODNIA** - dwuosobowe zaproszenie do Teatru Żydowskiego w Warszawie (www.teatr-zydowski.art.pl). ZAPRASZAMY!

### Pytanie piąte:

**Kebab to potrawa pochodząca z kuchni:**

- a) amerykańskiej      c) australijskiej  
b) orientalnej          d) brazylijskiej

Informacje o październikowym laureacie oraz prawidłowe odpowiedzi opublikujemy 8 listopada 2012r.

**WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.**  
www.winda.com.pl

Z WINDĄ bliżej!

## Czasochłonne?

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Bogdan Kolasa**  
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30.

Ryszard Kochan

|   |   |   |   |   |   |   |   |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 3 |   |   |   | 9 | 4 | 6 |   |
| 6 |   |   |   |   |   |   | 8 |
| 2 |   |   | 6 |   |   | 9 |   |
|   |   |   |   |   |   |   |   |
|   | 8 |   | 7 |   |   |   | 1 |
|   | 2 |   | 9 | 5 | 6 |   |   |
|   |   |   |   |   | 7 | 3 |   |
|   |   |   |   | 2 |   |   |   |
| 8 | 6 | 4 |   | 3 | 5 |   |   |

|   |   |   |   |   |   |   |   |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 5 | 2 |   |   |   |   |   |   |
|   |   | 3 |   | 8 |   | 7 | 5 |
|   |   | 4 | 1 |   | 9 |   | 2 |
|   |   | 2 | 3 |   |   |   | 4 |
| 3 |   |   |   |   |   | 1 |   |
|   |   |   | 4 |   |   | 9 |   |
|   | 7 |   |   | 3 |   |   |   |
| 2 |   | 1 | 8 |   |   |   | 6 |
| 4 |   |   |   |   | 6 |   | 1 |

## Ważne telefony

### Ursynów

**Urząd Dzielnicy**  
al. Komisji Edukacji Narodowej 61  
wom@ursynow.pl

Informacja WOM 545 72 00  
Cantrala 545 71 00  
Urząd Skarbowy 548 68 00  
Paszporty 858 10 06  
Ośrodek Pomocy Społecznej 544 12 00  
Pogotowie Ratunkowe 525 13 07  
Policja 601 69 78  
603 19 78  
Straż Miejska 986, 852 15 99  
Straż Pożarna 998  
843 70 38

### Mokotów

**Urząd Dzielnicy**  
ul. Rakowiecka 25/27

56 51 400  
56 51 402  
848 61 51  
999  
844 04 46  
603 11 88  
986, 649 40 90  
998, 844 00 71

### Wilanów

**Urząd Dzielnicy**  
ul. St. Kostki Potockiego 11

642 60 01

Ośrodek Pomocy Społecznej  
ul. Przyczółkowa 27A

648 22 26  
842 32 61  
986, 852 16 00  
596 71 40

### Piaseczno

**Urząd Miasta i Gminy**  
ul. Kościuski 5

701 75 00

Starostwo 757 20 51  
Powiatowe 750 19 41  
Urząd Skarbowy 999  
Pogotowie Ratunkowe 535 91 93  
Policja 997  
756 70 16...18  
766 75 01  
701 76 95  
998, 756 72 43  
Pogotowie Gazowe 992  
Pogotowie Elektryczne 701 32 20

Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne 756 21 42  
757 04 02  
Pomoc Drogowa 756 20 10

### Konstancin-Jeziorna

**Urząd Gminy**  
ul. Warszawska 32  
05-520 Konstancin-Jeziorna

756 48 10, 754 41 71  
997, 756 42 17  
757 65 49  
998, 750 18 19  
Pogotowie Ratunkowe 999, 756 75 11

### Lesznowola

**Urząd Gminy**  
ul. Gminnej Rady Narodowej 60  
05-506 Lesznowola

757-93-40 do 42;  
757-92-71; 757-90-02;  
faks 757-92-70

e-mail: gmina@lesznowola.waw.pl  
wojt@lesznowola.waw.pl

Pogotowie Ratunkowe 999  
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur)  
ul. Kościuski 9 756-75-11  
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej 701-49-10

Ośrodek Zdrowia w Magdalence 757-99-64  
Ośrodek Zdrowia w Mrokwie 756-15-92  
Ośrodek Pomocy Społecznej 757 92 32  
Policja 997  
Komisariat Policji w Lesznowoli 757-93-90, 757-93-86

Komenda Powiatowa Policji 756-70-16  
756-70-17, 756-75-01  
Straż Pożarna 757-05-98,  
757-22-27

Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokwie 756-15-25  
w Nowej Woli 756-73-10  
Straż Miejska 986, 750-21-60  
Pogotowie gazowe 992, 750-38-85

Pogotowie energetyczne 991  
756-30-53, 756-30-54  
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994  
Piaseczno 757-04-02,  
756-21-42,  
756-59-98,  
601-333-353

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość  
o nagłej śmierci Naszego Kolegi

**Jaroslawa Łyżwińskiego**

człowieka szlachetnego, prawego,  
życzliwego o wysokich  
kompetencjach zawodowych.  
Wspomnienia o Nim zachowamy  
na zawsze w naszych sercach.

Dyrekcja wraz z pracownikami  
Dzielnicy Biura Finansów Oświaty  
Ursynów m.st. Warszawy

od 06.11 do 11.11

**WYKRÓTCE**

**E.LECLERC  
WIEM, ŻE KUPUJĘ  
NAJTANIEJ!**

czwartek 1 listopada - Wszystkich Świętych  
niedziela 11 listopada - Święto Niepodległości  
Hipermarket E.Leclerc będzie nieczynny.  
Pamiętaj o wcześniejszym zaplanowaniu zakupów.

**E.LECLERC**  **H I P E R M A R K E T  
URSYNOW**

róg ul.Ciszewskiego i Al.KEN  
[www.kencenter.pl](http://www.kencenter.pl)

